Nr. 34. Wtorek 11 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 19. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 9 lutego 1879 l. 1048 w przedmiocie ograniczenia ruchu osób na rogatce Radziwiłłowskiej w Brodach i ubocznej komorze cłowej w Podwołoczyskach.

Niniejszem zarządza się aż do dalszego postanowienia ograniczenie przejazdu osób z Rossyi przez rogatkę Radziwiłłowską w Brodach, tudzież przez uboczną komorę cłową w Podwołoczyskach w sposób następujący:

Przejazd i przejście tak przez rogatkę Radziwiłłowską w Brodach jak i przez uboczną komorę cłową w Podwołoczyskach dozwolone są tylko ludności pogranicznej, przekraczającej granicę dla spraw codziennych, a zaopatrzonej w przepustki wystawione przez naczelnika dotyczącej władzy politycznej.

Przejazd względnie przekroczenie granicy w powyższych dwóch stacyach wchodowych wzbronione jest bezwzględnie wszelkim innym osobom.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 12 b. m.

We Lwowie dnia 9 lutego 1879.

C. k. Trybunał Państwowy na sesyi swej z dnia 23 stycznia zmienił z powodu obchodu srebrnego wesela Ich Ces. Mości Najjaśniejszych Państwa oznaczony już na kwiecień porządek sesyj w ten sposób, że posiedzenie kwietniowe nie rozpocznie się dnia 22 kwietnia, lecz odbędzie się w dniach 21, 22 i 23 kwietnia.

Z powodu wybuchu księgosuszu w stajni opasowej w Nowosiółkach gościnnych w powiecie Rudeńskim ustanowiono wedle postanowienia § 27 ustawy z dnia 29 czerwca 1868 22·5 kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Rudeńskiego: Andryanów, Bieńkowa wisznia, Błożew dolna, Brzezice, Burcze, Chiszewice, Chłopczyce, Chłopy, Czajkowice, Czernichów, Czułowice, Dołobów, Dubaniowice, Hodwisznia, Hołodówka, Hoszany, Jakuńczyce, Jaremków, Jatwięgi, Kanafosty, Kałarynice, Klicko, Knihynice, Kołbajowice, Komarno, Koniuszki królewskie, Koniuszki siemianowskie, Koniuszki tuligłowskie, Koropuz, Kościelniki, Kropielniki, Kupnowice nowe, Kupnowice stare, Laszki zawiązane, Litewka, Łowczyce, Małpa, Manasterzec, Michalewice, Mosty, Niechowice, Nowawieś, Nowosiółki gościnne, Ostrów, Podhajczyki, Podolce, Podzwierzyniec, Pohorce, Porzecze zadworne, Romanówka, Rozdziałowice, Rudki, Susułów, Szeptyce, Szołomienice, Tuligłowy, Uherce wieniawskie, Wańkowice, Wisłowice, Waszczańce; powiatu Gródeckiego: Artyszczów, Bar, Bratkowice, Burgthal, Czerlany, Doliniany, Dobrzany, Dołhomościska, Ebenau, Gródek, Koców, Kossowice, Kuthenberg, Lubień wielki, Małkowice, Milatyn, Popiele, Putiatycze, Porzecze, Rodatycze, Słodulki, Uherce niezabitowskie, Wołczuchy, Zaszkowice, Zawidowice; pow. Lwowskiego: Jastrzębków; pow. Mościskiego Sądowa Wisznia, Bortiatyn, Stojańce, Dmytrowice, Wołostków, Kalmatycze, Nikłowice, Hołodówka, Milczyce, Orchowice, Makuniów, Mokrzany wielkie, Mokrzany małe, Kościeszyn, Dydiatycze, Wołczyszczawice, Szeszerowice, Mystyce, Czyżowice, Podliska, Wiszenka, Ostrożce, Chliple, Sudkowice, Jatwięgi; powiatu Samborskiego: Burczyce nowe, Burczyce stare, Więckowice, Kornice, Kowenice, Mistkowice, Barańczyce, Chlewiska, Zarajsko, Brzegi, Łanowice, Pianowice, Babina, Sambor (przedmieście), Piniany, Kaisersdorf (Kalinów), Wyzdra, Kornalowice, Krużyki, Radłowice, Kulczyce, Hordynia, Dublany, Kranzberg, Olexięta, Ozimina, Szade, Bilinka, Bilina wielka, Tatary, Toroszcza, Majnicz, Zady, Wołoszcza, Łąka, Dorożow, Prusy, Glinna, Torzów, Byków, Łużek dolny, Ortyniec, Nowoszyce; powiatu Drohobyckiego: Tynów, Hruszow, Hołyczki Bronica; oraz zabroniono odbywania targów na bydło rogate: w Komarnie, Rudkach, Sądowej Wiszni, Gródku i w Samborze. W powyżej wymienionych miejscowościach mają być ściśle przestrzegane postanowienia powołanego paragrafu ustawy z r. 1868. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 9 lutego 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Jak z rogu obfitości posypały się w ostatnich dniach liczne wiadomości pokojowe. Traktat pokojowy między Rossyą a Turcyą został podpisany. Czarnogórcy otrzymali już Podgorzyce i opuszczają terytorya, które pozostać mają w posiadaniu Turcyi na mocy traktatu berlińskiego, opór Rumunii w sprawie fortu Arab-Tabia nie wywołał starcia groźniejszego, lecz owszem skończył się ustąpieniem Rossyi, wreszcie gubernator rossyjski w Filipopolu, generał Stołypin, wystąpił bardzo energicznie przeciw agitatorom bułgarskim, którzy pracują nad wywołaniem nowego powstania. Nie jestże to obfita i miła wiązanka wiadomości pożądanych? Tem milszą jest ona właśnie teraz, gdy dobywające się z przyrody tchnienie wiosenne obudzać zaczynało jak zawsze otuchę w tych, którzy spekulują na nowe katastrofy na Wschodzie.

Ustępstwo Rossyi w sprawie Arab-Tabia jest wypadkiem niemal tak ważnym jak podpisanie traktatu pokojowego z Turcyą. Oba te fakta bowiem razem i każdy z osobna uzasadnia nadzieję, że Rossya nie myśli w krytycznym dla traktatu berlińskiego terminie majowym lekceważyć jego postanowienia o wycofaniu wojsk. Gdyby Rossya zamierzała pozostać na półwyspie bałkańskim, wbrew traktatowi berlińskiemu i wbrew ostrzeżeniom zagranicy, byłaby dalej przewlekała rokowania z Turcyą, byłaby złamała opór Rumunii a przedewszystkiem byłaby dalej pozwalała komitetom bułgarskim wichrzyć, agitować i przygotowywać nowe powstanie.

Pesymiści mają zapewne gotową na to odpowiedź. W samym przededniu wojny z Turcyą Rossya nie zdradzała się także z rzeczywistemi zamiarami swojemi, lecz owszem przezornie ustępowała przed Europą i zalecała wazalom tureckim porozumienie się z Portą. Odpowiedź ta nasuwa się mimowoli i trzeba przyznać, że może zachwiać pewność pokojową. Jeżeli Rossyi tak łatwo przyszło wtargnąć z armią swoją za Dunaj pomimo ciągłych upewnień pokojowych, to jeszcze łatwiej przyjdzie jej w danym razie pozostać w Bułgaryi po terminie traktatowym i na zawołanie stworzyć w Rumelii chaos rewolucyjny. Już i teraz panuje na półwyspie bałkańskim taki niejasny stan rzeczy, że Rossya znalazłaby jutro potrzebny protest do wycofania się ze stanowiska, na którem dziś stanęła.

Ale tym razem Europa oprócz oświadczeń Rossyi posiada jeszcze inne ważne rękojmie pokojowe. Obecne położenie wewnętrzne w Rossyi jest tak przykre, że wznawianie wojny byłoby krokiem ryzykownym w najwyższym stopniu, niemal samobójczym. Stosunki finansowe od wojny aż dotąd wcale się nie polepszyły, a jeżeliby kurs rubli służył za podstawę do sądu, to nazwaćby je można nawet opłakanemi. Agitacya potajemna, która z niepraktykowaną dotąd w Rossyi śmiałością podkopywać zaczęła nietylko powagę rządu, lecz nawet bezpo-

---

6)

SŁOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

Trzeba przyznać, że nasi przyjaciele bardzo dobrze wywiązywali się ze swego samarytańskiego zadania. Kuba doskonale pilnował tygielka z siemieniem lnianem, i w braku czego innego dość zręcznie nakładał je do chustki od nosa, próbując na oku, czy takie kataplazmy nie są za gorące. Trzepcio z swej strony co kwadrans nalewał z flaszki lekarstwo na łyżkę, a że chore dziecko grymasiło przy zażywaniu, więc zawsze próbował sam, namawiał, i tysiączne wyprawiał figle, aby ją tylko zmusić do zażycia....

— Wiesz, mówi do Jakóba — chyba muszę być zakochany w tej Rózi, bo tak jestem zły na tę babę, żebym ją bił, daję ci słowo.... Wiesz, przychodzi mi myśl wziąć tę małą za swoją, i wychować ją na porządną kobietę.... Proszę cię, czyż taki lekkiewicz, jak jej matka, będzie dbać o nią.... Wystaw sobie, karmiła ją lodami!

Kuba tylko się uśmiechał, patrząc na ożywioną twarz Hugona, i kiwał ironicznie głową.

— Komu to, komu, myśleć o wychowaniu dzieci....

— Daję ci słowo, zrobiłbym z niej feniksa kobiecego! Kupiłbym sobie *Emila* Russa, *Chowannę* Trentowskiego, i wszystkie wydawnictwa naszego towarzystwa pedagogicznego, i tak uważasz metodycznie kładłbym jej w głowę same ideały....

Ponieważ chorej zrobiło się lepiej, a Trzepcio przypomniał sobie, że wczoraj wypowiedziano mu przez sąd mieszkanie, zatem zostawiwszy Kubę na swojem miejscu, dał mu informacyę, jak się ma zastosowywać, gdyby boleści powróciły.

— Tylko pamiętaj, nie ruszyć mi się ztąd krokiem, dopóki nie wrócę!

Po drodze idąc, spotkał w sieni zajazdu owego Josela, który tak pięknie oporządził wczoraj artystkę, i wykupiwszy jedną jej suknię z zastawu, kazał mu zanieść na górę, a sam pobiegł do swego mieszkania.

Była już dziesiąta przed południem, lecz w pokojach ani pomyślano o sprzątaniu. Amerykanin siedząc w negliżu pisał coś przy biórku, zdaje się, że jakieś sprawozdanie z wystawy do gazet angielskich, Kajcio zaś blady jak ściana, okładał sobie głowę lodem, którego cały szaflik stał przy łóżku....

— Słuchajcie — rzecze, przeglądając resztki banknotów, jakie mu w kieszeni pozostały — kto z was ma pieniądze, niech pożyczy.... Trzeba zapłacić babie, bo inaczej wyrzuci nas z mieszkania.

Amerykanin i Kajcio spojrzeli po sobie, ale żaden jakoś nie oświadczył się z chęcią pożyczenia; jeden udawał bardzo zajętego pisaniem, a drugi trzymając na głowie chustkę z kawałami lodu, tylko jęczał, udając, że nie słyszy propozycyi.

— Jest tu do ciebie jakaś posyłka z poczty — odzywa się wreszcie Cyryak....

— Gdzie? dawaj... pewno od ciotki.... Daję słowo, dobre kobiecisko, jakby przeczuła, że krucho ze mną.... A porwawszy dość sporą paczkę starannie opieczętowaną, zaczął z niecierpliwością przerywać sznurki. — Ależ to stare kobiety lubią zawijać i zawijać i szyć.... Patrz, jeszcze druga torebka, i tak samo opieczętowana...

— Skarpetki! — odzywa się Cyryak, stojący nad nim.

— To nic — mówi prędko Trzepcio — ciotka żałuje na opłatę porta, ona ma taki zwyczaj posyłania pieniędzy w środku.... Szukajmy....

Skarpetek było coś dwanaście par i to porządnie własnemi rękami ciotki wyrobionych. Trzepcio każdą z osobna rozwinął i skrupulatnie wewnątrz obszukał, czy tam nie znajdzie coś szeleszczącego. Niestety nie było nic, aż dopiero w ostatniej jakiś twardy pakiecik....

— A widzisz — mówiłem ci że będzie, ja ją znam!..

Z wielką tedy ciekawością wydobywa ów pakiecik już nićmi skrępowany, lecz proszę sobie wyobrazić jego oburzenie, gdy zamiast spodziewanej monety, wysypują się z niego różne guziki i kartka sążnistemi literami nagryzmolona.... Dla ciekawości tylko przebiegł ją oczyma, a potem rzucił na stół razem ze skarpetkami i guzikami.

— Zdziecinniała stara, absolutnie zdziecinniała, pisze, że ona wie z doświadczenia, jak to mężczyźni nie dbają o guziki, dlatego przysyła mi trzy tuziny różnego gatunku, abym miał pod ręką. Ciotuni przekręciło się w głowie, czy to we Lwowie nie ma sklepów.... A na końcu zawsze musi być ten sam dodatek: Hugonie, czemu się nie żenisz?...

— Hm, dobrzeby wyszła moja żona z takim sowizdrzałem, nie zazdroszczę jej.... Wystaw sobie Kajciu, ciotka chce jeszcze moje dzieci kołysać.... Najprzód, kto teraz kołysze dzieci? Nauka powiada, że właśnie od kołysania ludzkość głupieje, a powtóre....

To powtóre przerwał znowu ten sam stróż atleta, zapraszając do gospodyni, która koniecznie chce się z panem rozmówić...

— Uważasz przyjacielu, a mnie wcale nie koniecznie....

— I chciałem się dowiedzieć, kiedy się panowie wyprowadzają; pokoje najęte, a trzeba wymyć podłogę.... Oj będzie też z tą podłogą, będzie....

— Mówisz, że ona najęła?

— Już z tydzień.

— Kiedy ja ani myślę się wyprowadzać, nam tu jest dobrze, prawda Kajciu?...

— Jak tam pan chce; więc proszę się z panią zobaczyć.

Pani ta dobrej tuszy, rumiana, z białemi jak śnieg włosami staruszka, siedziała właśnie przy otwartem oknie, wychodzącem na galeryę, i w białem suto wygarnirowanym czepku wyglądała jak pomarańcza obłożona kremem. Kiedy się zbliżał do tego okna Trzepcio, wyraz twarzy obojga był zupełnie w odwrotnem do siebie usposobieniu. Stara nachmurzyła się niby indyk, gdy czerwone korale wypuści na szyję, a Trzepcio zacierając ręce, przybrał bardzo przygnębioną i nadzwyczaj ugrzecznioną minę. Później, kiedy opowiadał całe to spotkanie, mówił, że ogromna brała go chęć gwizdnąć, w przekonaniu, że stara odpowiedziała by mu jak indyk: gulu gulu gulu — ale się wstrzymał licząc na pewne względy....

— Pani łaskawa daruje — rzecze zbliżając się do okna ze słodziutkim uśmiechem.

Gospodyni ani spojrzała na niego, ale powstawszy z krzesła z gorączkową niespokojnością zaczęła zbierać ze stolika różne drobnostki.

— Śmiem panią dobrodziejkę przeprosić — deklamuje dalej.

— Mój panie — przerywa mu staruszka, ruszając gwałtownie ustami, jakby tam coś żuła — trzeba być niegrzecznym i bezwzględnym, żeby takie harce wyprawiać po nocach.

— Pani dobrodziejko, bardzo przyzwoity wieczorek, daję słowo, same znakomitości....

— Wierzę, bo bardzo głośne! Tyle lat żyję na świecie, i z nieboszczykiem mężem lat trzydzieści i pięć; w Rzymie byłam u

średnią organizacyę państwa, nie przycichła wcale, ani nawet nie upadła na duchu. Nie zamordowano wprawdzie żadnego dostojnika od sierpnia 1878, ale demonstracye studenckie coraz częściej się odbywają i coraz fatalniej się kończą. Ostatnia taka demonstracya w stolicy państwa skończyła się krwawemi scenami, a po stronie studentów stanęła otwarcie publiczność. Ofiary tych demonstracyj, doraźnie na Sybir wysyłane, roznamiętniają jeszcze więcej młode umysły i powiększają obóz malkontentów nawet w innych klasach ludności. Dodajmy wreszcie wybuch dżumy, która mimo tłumienia wszelkich wieści alarmujących w prasie, wywołuje formalny popłoch między ludnością najodleglejszych gubernij.

Wobec takich stosunków rząd rossyjski nie może myśleć o szukaniu powodów do nowej wojny, a gdyby mimo to wszystko skłonnym był do niej, to w ludności nie znajdzie pewnie poparcia, lecz spotkałby się w danym razie z jawną niechęcią.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy francuskie o mesażu Grévy'ego).

O mesażu prezydenta Grévy'ego pisze *Republ. Franc.*: „Byłoby rzeczą niedostateczną wychwalać w mesażu prezydenta republiki tylko formę ścisłą i jasną, szczęśliwą zwięzłość i spokojny, szczery ton oświadczeń, jakiemi Juliusz Grévy chciał naszkicować w głównych zarysach swój urząd. Ta mowa tak prosta, a pełna godności trafi wprost do serca kraju. W mesażu nie ma nic takiego, coby nie było jasnem i szczerem. Ale przedewszystkiem występuje na pierwszy plan spokojna stanowczość nowego prezydenta. Jest to mąż, który zna swoje obowiązki i który ma szczerą wolę spełnić je. Jest on zdecydowany trzymać się ściśle w granicach tych obowiązków, nie chce wdzierać się w prawa innych, pozwoli rządzić ministrom, chce korzystać ze swych przywilejów i nie chce ich nigdy przekraczać. Pan Grévy wierzy w przyszłość; dlatego nie działa z pośpiechem, z gorączką, i nie ma innych trosk, oprócz troski o naród, który zaszczycił go swojem zaufaniem. Chciałby on temu narodowi zapewnić bezpieczeństwo i stałość stosunków, które, jak powiada mesaż, są gorącem życzeniem Francyi i największą jej potrzebą. W tym mesażu chciał prezydent powiedzieć wszystko, co leży na dnie jego serca, chciał powiedzieć, że rząd, który rozpoczął właśnie swą czynność, jest rządem stałym, że nie należy myśleć o przeszłości lecz raczej o przyszłości. Jeżeli się nie mylimy, jest to kwintesencyą mesażu. Nie był on napisany dla Izb, lecz dla Francyi i dla Europy. Traktuje on o sprawach mających znaczenie narodowe; sprawy cechy parlamentarnej obchodzą bliżej ministrów, rząd z dnia 4 lutego. Nad ministrami, w obrębie granic zakreślonych konstytucyą, stoi silna, stateczna powaga, rodzaj stałego punktu, którego nie obalą ani nie zmienią namiętności. Jest on, niech nam wolno będzie użyć porównania, osią republikańskiej polityki, dokoła której obracają się i poruszają kwestye i osoby, która jednak w swej szczerości, w swej wierności wobec instytucyj, w poszanowaniu ustaw, pozostanie niezachwianą. W republice, którą dotychczas przez lat 8 burzyły namiętności stronnictw, mają obecnie konserwatyści rzeczywistą podstawę. Mogą oni stanąć na tym gruncie; zapraszamy ich do tego. Na tym stałym, bezpiecznym gruncie możemy i musimy zbudować reformy, jakich oczekuje Francya po naszej oględności i czynności. Jest to pierwsza nieoszacowana korzyść, którą zawdzięczamy prezydenturze Grévy'ego. Otwiera nam ona wielkie widoki. Wszędzie budzi ona i szerzy zaufanie. A czegoż nie zdołamy dokazać, mając za sobą zaufanie kraju i zasoby demokracyi? Tu rozpoczyna się praca ministerstwa. Mówiono coś o oświadczeniu gabinetu; nie byłoby ono niepotrzebne, ale powiedziano nam, że ministerstwo z 4 lutego woli działać niż mówić. Nie będziemy się na to uskarżali, bo takie postępowanie jest godne poważnych i zdolnych mężów stanu. Będziemy tedy spokojnie oczekiwali ustaw, które wkrótce zostaną przedłożone. Ministrowie muszą zresztą zaznajomić się pomiędzy sobą i dlatego Izba dobrze uczyniła, że posiedzenia swoje odroczyła do następnego tygodnia. Możemy tu tylko powtórzyć to, co głoszą wszyscy, że skutkami pierwszych swych czynów nie powinno się łudzić ministerstwo; wszystko zawisło od pierwszego wrażenia. Ministerstwo, powiada w końcu organ Gambetty — uczyni dobrze, jeżeli nie spuści z uwagi, że kraj stoi wobec 30 a nie 20 stycznia i że nadzieje swoje łączy z dniem pierwszym a nie ostatnim.“

Temps pisze o zadaniu rządu: „Nominacya nowych podsekretarzy stanu w ministerstwie sprawiedliwości i sztuk pięknych, tudzież pozostawienie pana Sidi Carnota w ministerstwie robót publicznych charakteryzują pod względem politycznym ministerstwo z 4 lutego. To ministerstwo różni się od ministerstwa Dufaure'a tem, że się więcej skłania ku lewicy. Nie można twierdzić, że między nowym gabinetem a jego poprzednikiem została przerwaną ciągłość, i że zaszła owa głęboka zmiana, jaka zazwyczaj jest skutkiem zupełnego zwichnięcia parlamentarnej większości. Między polityką przed 5 stycznia a polityką po tym dniu, nie ma sprzeczności. Jest to tylko postęp, posunięcie się o krok dalej. Przedewszystkiem zostały usunięte rozmaite wątpliwości, jakie za czasów poprzedniego gabinetu wypłynęły z trudnego położenia ministrów, którzy musieli się liczyć z większością senatu nieprzyjaźnie usposobioną wobec naszych instytucyj i z oporem naczelnika państwa. Takich trudności nie ma już przed sobą ministerstwo Waddingtona. Skład gabinetu jest rezultatem i wyrazem tego nowego stanu rzeczy. Pierwszym obowiązkiem ministerstwa będzie tedy rządzić rzeczywiście. Nie chcemy przez to powiedzieć, ażeby rząd przybrał maniery wielkich powag i ażeby w kierownictwie polityki powodował się osobistemi zapatrywaniami a nie zapatrywaniami większości parlamentarnych. Ale rządy parlamentarne mogą być w dwojaki sposób pojęte i wykonywane. Można przypadkowi pozostawić tworzenie się większości parlamentarnej, a następnie można dać się wciągnąć w wir takiej większości i zrzec się z góry wszelkiej inicyatywy i kierownictwa; z drugiej zaś strony można stanąć na czele większości, kierować nią, stworzyć ją, gdyby jej nie było i zapewnić jej trwałą egzystencyę. Owóż chcielibyśmy, ażeby nowy gabinet był stanowczym kierownikiem większości parlamentarnej i takiej też roli domaga się kraj od nowego rządu, kraj, któremu już za wiele ciągłych zmian i niepewności. Mamy powody do przypuszczania, że ziszczą się nasze nadzieje, bo nigdy jeszcze nie rozpoczynało ministerstwo swego urzędowania wśród warunków korzystniejszych dla swobodnej i nieograniczonej akcyi.“

(Reformy Midhata baszy.)

Midhat basza pracuje niezmordowanie na swojem nowem stanowisku gubernatora Syryi. Jakkolwiek z proponowanych przez niego reform jeszcze żadna nie została zaprowadzona, gdyż zatwierdzenie ich nie nadeszło jeszcze z Konstantynopola, to jednak okoliczność ta nie przeszkadza Midhatowi w pracy nad nowemi projektami. Przybywszy do Syryi zastał Midhat w tym wilajecie dochody wynoszące rocznie 500.000 f. sterl. a mimo to roczny deficyt w wysokości przeszło 10.000 f. st. Nowy gubernator oświadczył, że zdoła dochody prowincyi podwyższyć do miliona f. st. a rozchody znacznie zmniejszyć. Już pierwsza reforma zaproponowana przez Midhata dowiodła bystrości i zdolności nowego walego. Dotąd musiała Syrya płacić rocznie 100,000 f. st. na opędzenie kosztów podróży pielgrzymów do Mekki. Midhat uważał tę sumę za wielką i zamierzył ją zmniejszyć w ten sposób, że postanowił wysyłać pielgrzymów do Mekki drogą morską. Każdy inny byłby się ulakł takiego środka, który zdaje się obrażać religijne uczucia ludności. I w rzeczy samej *mollahowie* i *ulemowie* przypuścili szturm do gubernatora oświadczając, że sprzeciwiałoby się to religii, gdyby pielgrzymi morzem podróżowali do Mekki. „Pokażcie mi miejsce w koranie, które tego zakazuje“, odrzekł im na to Midhat. Ale miejsca takiego nie ma w całym koranie i *ulemowie* musieli zamilknąć. Wali skorzystał z dobrej sposobności i zauważył natychmiast, że przecież pielgrzymi i dotąd morzem byli wysyłani do Bejrutu; potrzeba więc tylko podróż morską przedłużyć do Dżeddy a tem samem osiągnie się reformę a z nią i zaoszczędzenie kosztów. Inna reforma polega na tem, że zamiast dziesięcin ma być zaprowadzony podatek gruntowy. Mimo że obecny system podatkowy bardzo jest uciążliwy dla ludności, otrzymuje rząd z wydzierżawienia dziesięcin zaledwie trzecią część wpływających sum. Midhat basza proponuje więc podatek gruntowy w wysokości jednego, dwóch lub trzech piastrów od *dunum* (trzecia część morga angielskiego) stosownie do jakości gleby. Wszystkie grunta, na których będą sadzone drzewa, mają być wolne od podatku na czas niejaki. Nadto zamierza Midhat basza zaprowadzić dzielną, dobrze płatną żandarmeryę, którąby mogła wyżyć z swojej pensyi i nie potrzebowała uciekać się do korupcyi. Nowy gubernator żąda 153.000 f. szterl. na roboty publiczne, przedewszystkiem zaś na zakładanie dróg. Bogate krainy tureckie nie produkują obecnie prawie nic, ponieważ nie ma dróg, któremi możnaby dowozić zboże do jakiegoś miasta lub portu. Temu złemu chce Midhat zapobiedz i pozakładać we wszystkich kierunkach drogi, jak to już uczynił w wilajetach, w których był dawniej gubernatorem. Jeśli rząd turecki zatwierdzi plany Midhata, to przynajmniej jedna prowincya turecka będzie się cieszyła wzorową administracyą. Londyński korespondent *Neue freie Presse*, za którym podajemy te szczegóły, zapewnia na podstawie informacyj zasięgniętych z najlepszego źródła, że Midhata baszy najgorętszem życzeniem jest zamienić powierzoną jego administracyi prowincyę w kraj bogaty, szczęśliwy i zadowolony z swojego położenia.

(Sytuacya w Wschodniej Rumelii

Sofijski korespondent *Politische Corr.* pisze pod dniem 28go stycznia. W odpowiedzi na znaną petycyę emigrantów macedońskich, wystosowaną do mocarstw europejskich, kazał gabinet londyński tutejszemu angielskiemu konsulowi Gifford- Palgrave udać się do Macedonii i zbadać na miejscu, o ile są uzasadnione skargi zawarte w wspomnianem piśmie. Agent angielski udał się też do Dżumai, Mehomii, Banii i Bańska w okręgu razlogskim i wziął się bezstronnie do spełnienia poruczonego mu zadania. Obraz okropnego zniszczenia, jaki się przedstawił oczom agenta angielskiego, nie da się opisać Gdzie dawniej istniały piękne, pełne życia wsi i miasteczka, wznoszą się dzisiaj kupy gruzów. Stosy trupów wymordowanych powstańców napełniają powietrze najniebezpieczniejszemi miazmami; wielka wieś Bania znikła zupełnie z powierzchni a z mieszkańców tylko bardzo mała liczba ocaliła się ucieczką. Tureccy urzędnicy administracyjni, zapytani przez Palgrave'a o przyczyny takiego wandalizmu, odpowiedzieli, że tego zniszczenia nie dokonały wojska tureckie, ale „bajducy“, którzy spuściwszy się z gór, spalili te miejscowości. Oczywiście *mudiry* nie mieli dowodów na to. Angielski konsul generalny wskutek tego śledztwa doniósł, jak słychać, swemu rządowi, że skargi macedońskich Bułgarów są po największej części uzasadnione. Okropna nędza, o której się konsul przekonał naocznie, skłoniła go do zaapelowania do miłosierdzia swych ziomków, aby przynajmniej chwilowo złagodzić położenie nieszczęśliwych, zwłaszcza tych,

---

Ojca świętego, a nie słyszałam i nie widziałam czegoś podobnego! Wycia jakieś, skomlenia zwierzęce.

— Daję słowo, pani kochana....

— Przepraszam, ja nie jestem żadna kochana; jestem obywatelką miejską, mąż mój był radnym, mieliśmy swój zakład, wszyscy o tem wiedzą....

— Więc cóż pani sobie życzy? — pyta zniecierpliwiony trochę Trzepcio.

— Życzę sobie, żebyś się pan wyprowadził natychmiast!.... Po całych nocach jakieś awantury, goście, a jak nie goście to śpiewania nieprzyzwoite....

— To pani dobrodziejko z *Księżnej Gerolsztein*.... daję słowo....

— Nie mów mi pan takich andron! — ofuknie gospodyni — ale księżna miałaby tak śpiewać, prędzej kucharka jaka.... Oto i z kucharką moją ciągłe konszachty, ze stróżem kłótnie.... No powiedz pan czy to pięknie? czy mogę to wszystko znosić?

— Dobrze, pani dobrodziejko, bardzo chętnie, i owszem, tylko ta drobnostka za tych parę miesięcy....

— To pan nazywa drobnostką! Zapewne dla tych, co wyprawiają bale, to drobnostka, ale dla biednej wdowy.... Na obiad nie ma co wstawić do garnka....

— Widziałem, prawda — mówi z ubolewaniem Trzepcio — Barbara niosła flaczki...

— A panu co do moich obiadów.... Będziesz pan jeszcze moją kuchnię kontrolował.

— Daję słowo pani dobrodziejko to wypadkiem — tłómaczy się, wyjmując z kieszeni pomięte papierki, które prostuje na dłoni. — Składam tu pani dobrodziejce *à conto* 25 reńskich i proszę, niech pani będzie łaskawą parę dni poczekać.... Kolega mój jedzie z Warszawy i wiezie mi 800 rubli, daję słowo, tu mi się należy we Lwowie 150 reńskich, z Paryża mi wysłano 2600 franków...

Gospodyni wzięła owe 25 reńskich, lecz nie zmieniając wcale zachmurzonego oblicza, zapytuje szorstko:

— A reszta kiedy?

— Właśnie pani dobrodziejko, spodziewam się....

— To niech pan napisze weksel....

— Z największą przyjemnością.... Dalibóg ciężkie teraz czasy.... mówi już z lepszym humorem, podpisując przygotowany mu papier. A gdy skończył, a gospodyni schowała go do szufladki, zapytuje nieśmiało: — Więc mieszkamy dalej na tych samych warunkach?

— Broń Boże! Ja miałabym znosić dłużej takie awantury, mieć świadka w domu, co ja gotuję na obiad!... Patrz pan, głowa mi pęka z bezsenności!... Basiu! — woła do kuchni — daj mi plateczek cytryny.... Nic panie, musisz się dziś wyprowadzić i to natychmiast. Popołudniu wprowadza się kto inny, podłogi kazałam wymyć....

— Ha, to bardzo ładnie z pani strony! — rzecze oburzony Trzepcio — wziąć pieniądze, wziąć weksel... To tak robi obywatelka, która była w Rzymie i miała swój zakład!

— Proszę pana uwolnić mię od swoich wymówek! Wzięłam, bo mi się należało... Proszę się wyprowadzać! Mam wyrok... adwokat dosyć mię kosztuje... a to impertynencya — woła z gniewem staruszka. Potem zamyka okno, spuszcza firankę i zostawia Trzepcia na galeryi.

— A to ci fines baba, hę? Obrała mię co do centa i powiada, wynoś się...

Zły i zmartwiony wrócił do siebie. Kolegów już nie było, tylko Ignacy uwijał się po pokojach, wynosząc krzesła dla oddania panu adwokatowi.

— Szukaj furmanki! — krzyknie nad uchem chłopaka — prędko niech zajeżdża, przeprowadzamy się!

Ignacy zbiegł na ulicę, zostawiwszy nawet nieodstępną tekę z gazetami, a Hugo, nie tracąc czasu, wziął się do pakowania tłumoka. Poodpinawszy jego boki, ze złości wrzucał sam wszystko co mu podpadło pod rękę, książki nie książki, bieliznę, talerze, ubranie, dopóty, dopóki go nie napełnił...

Otoż w trakcie tej gorączkowej pracy, staje przed nim jakiś w wyszarzanym surduciku, superfinowych szarawarkach, w kalosze zamiast butów ubrany mężczyzna nie pierwszej już młodości. Twarz ma zarośniętą jak by szympans jaki, a z pod tego zarostu odstają mu dwie roztrzepane konopiaste miotły jako wąsy.

— Panna Barbara przysłała mię też, że wielmożny pan potrzebuje krawca.

— Ja, krawca?

— Tak jest wielmożny pan; a właśnie mam teraz dosyć czasu...

— Nie mój panie, ja żadnego krawca nie potrzebuję...

Jegomość w wyszarzanym surduciku wyszedł z kwaśną miną, podniosłszy z ziemi niedopaloną resztkę cygara, a tymczasem powrócił Ignacy, ciągnąc za sobą jakiegoś chłopinę, który sprzedawszy drzewo na targu, podjął się przewieźć kawalerskie manatki Trzepcia.

Niedługo trwała ugoda, Hugo się spieszył, aby jaknajprędzej wrócić do chorej Rózi, więc nie tracąc czasu, kazał wynosić grubsze sprzęty na ulicę. Wiemy, że gratów tych nie była wielka obfitość, lecz że wszystko ledwie trzymało się gromady, a chłopek dosyć niezdarny, zatem przy znoszeniu rozlatywała się szafa, szkło się tłukło, nogi odpadały a z pościeli sypała się słoma i pierze po schodach. Nie żałując swej fatygi, sam Hugo dzielnie pomagał, i właśnie kiedy był zajęty przewiązywaniem sznurem biblioteki, wprowadza się do pokoju kucharka Barbara, a za nią ten sam wąsaty krawiec chudeusz.

— Proszę pana — odzywa się z rezonem — to jest ten sam majster, którego pan chciał. — A zbliżywszy się do ucha Trzepcia dodaje konfidencyonalnie: — Niech też pan pomówi z nim o tem, co pan wie...

— Ja nic nie wiem, dajcie mi pokój! — mruknie zajęty szafą.

— Jak to pan nie obiecał? — atakuje go Barbara...

— Widzisz, że nie mam czasu, ta wasza jejmość kazała się wyprowadzać... Zresztą ja nie obiecywałem...

— A to dopiero z pana nieprawdziwy człowiek! Nie mówił pan wczoraj wieczór: ta moja panno Barbaro, przyszlej mi też tego krawca...

— Nie pamiętam...

— Matko Najświętsza, jacy to teraz panowie! Słuchajże panie Józefie — mówi dalej zwracając się do stojącego z bardzo niewinną miną ex-führera. — Szyłam przy lampie, i myślałam sobie, jakie też ciężkie jest życie samej sługi, bo wszystko jest na nią, a tu wpada ten pan, jak wicher. Ja choć jestem niebojąca i w szkaplerz święty wpisana, aż się przeżegnałam, i myślę sobie: najsłodszy Jezu panie, co tu tak nagłego... A pan krzyczy: panno Barbaro krawca, na miłość Boską, moja poczciwa panno Barbaro, krawca...

I rozpowiada następnie ze wszystkiemi szczegółami, jak to ona rzekła to, a pan to, jak dała wazę i sześć srebrnych łyżeczek, jak pan ją pytał, czego ten Józef tak wystawa przed oknami, że trzeba być ostrożną, bo o złych ludzi nie trudno, choć oni wojskowo służyli, że porządna kobieta teraz jest jako perła, ale tylko starszych lat, bo młode są ładaco — słowem gadała i gadała, a krawiec tylko mrugał oczami i stał przed nią z szykiem żołnierskim.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

którzy się ratowali ucieczką do Bułgaryi. Charakterystycznem jest pismo, które reprezentant angielski wystosował do lady Strangford w tej sprawie: „Widziałem, powiada generalny konsul, przeszło 30,000 zbiegów, po największej części kobiety i dzieci, pomiędzy temi wielu pokrytych ranami i dręczonych rozmaitemi chorobami. Wszyscy są pozbawieni wszelkich środków do życia i nie mają ciepłej odzieży. Wielu z tych nieszczęśliwych opłakuje śmierć męża, brata, dzieci i rodziców. Znaczna liczba zginęła od głodu i zimna. Rossyanie czynią co mogą, aby złagodzić okropne położenie tych nieszczęśliwych, ale środki ich nie wystarczają. W Dżumai widziałem sceny rozdzierające serce. Pomoc jest konieczną a im prędzej nadejdzie, tem skuteczniejszą będzie..!“ Łatwo pojąć, że Bułgarzy pałają wielką zemstą ku Turkom i dokładają wszelkich starań, aby na nowo wzniecić powstanie w Macedonii. Niełatwe to tym razem zadanie, gdyż władze rossyjskie przeszkadzają wszelkim agitacyom zmierzającym do nowego powstania w Macedonii. Generalny komisarz książę Dundukow wydał w ostatnim czasie pod tym względem bardzo surowe rozkazy. Na dowód takiej postawy władz rossyjskich może posłużyć następujący rozkaz dzienny ogłoszony w ostatnim czasie: „Rozkaz dzienny generalnego gubernatora Wschodniej Rumelii i sandżaku filipopolskiego. Doszło do mojej wiadomości, że w niektórych miejscowościach Wschodniej Rumelii rozrzucono proklamacye które wzywają ludność do zbrojnego oporu i do popierania z bronią w ręku powstańców macedońskich. Zarządziłem zniszczenie tych proklamacyj i uwięzienie wszystkich tych, którzy rozszerzają te pisma. Uważam sobie za obowiązek oświadczyć wyraźnie, że nie mogę ścierpieć takich czynności, które zmierzają do zakłócenia spokoju w prowincyi, i że w danym razie zastosuję ustawy w całej ich surowości. Za każde zakłócenie porządku publicznego pociągnę przedewszystkiem do odpowiedzialności naczelników okręgowych, dyrektorów policyi i żandarmów pierwszej klasy, których obowiązkiem jest nietylko stłumiać nieporządki, ale nadto zapobiegać im na powierzonych ich straży terytoryach. Ufając rozsądkowi ludności pozwoliłem na zakładanie stowarzyszeń turniejowych, które zdają się być odpowiedniemi do przysposobienia młodzieży do służby wojennej w szeregach milicyi. Ale zamiana tych stowarzyszeń turniejowych na stowarzyszenia polityczne była od samego początku wykluczona. Gdyby i nadal usiłowano tym stowarzyszeniom nadać charakter polityczny, to będę zmuszony kazać je rozwiązać. Filipopol 15/27 stycznia 1879. Generał-porucznik *Stołypin.*“ Mimo to wichrzenia znanych agitatorów nie ustały. Zapewniano mnie, że przeszło 6000 ludzi przekroczyło ponownie granicę. Z wschodniej Rumelii zaś miano posłać do Macedonii bardzo wielkie zapasy broni i amunicyi. Panuje powszechne przekonanie, że rychlej lub później przyjdzie znowu do wybuchu powstania i że Macedonia będzie ponownie widownią bardzo zaciętej walki.

(Wojna w Afghanistanie)

Daily Telegraph podaje wiadomość, że kolumna generała Stewarta rozpoczęła odwrót do Kandaharu. Depesza o tem opiewa: „Londyn 8 lutego. Jak donosi *Daily Telegraph* z Kelat-i-Ghilzai pod dniem 29 z. m. otrzymały wojska angielskie rozkaz, ażeby cofnęły się do Kandaharu“. Przyczyn tego niespodziewanego odwrotu należy może szukać w doniesieniu podanem niedawno przez ten sam dziennik, że w górach tamtejszych spadły ogromne śniegi, tak, że dalszy pochód na Ghazni musi być wstrzymany aż do wiosny. Ten sposób uzasadnienia daje oczywiście bardzo wiele do myślenia. Jeżeli doniesienie powyższe zostanie oficyalnie potwierdzone, rząd angielski będzie miał niemało trudności z wytłómaczeniem publiczności krajowej i zagranicznej, że sposób prowadzenia wojny w Afghanistanie odbywa się prawidłowo. Samo odwołanie się na klimatyczne klęski nie jest w stanie przekonać nikogo; wszakże już z góry należało przygotować się na takie ewentualności, w przeciwnym bowiem razie musielibyśmy pochód na Kelat-i-Ghilzai nazwać lekkomyślnym. Zdaje się, że w okręgu Ghilzai powtorzyło się to samo, co spotkało generał Robertsa w Khost, który musiał także cofnąć się do Khurum. Gdyby Afghanie działali według dobrze ułożonego planu obrony Kabulu, który jeszcze ciągle nie jest należycie obwarowany, to ostatni plan taki nie mógłby lepiej być wykonany, niż to się stało faktycznym rozwojem rzeczy, który przykuł niejako nieprzyjaciela do pozycyj w Dżellalabad, w dolinie Khurumskiej i w Kandaharze a zniewalając go do zrzeczenia się wawrzynów zdobytych z wielkim pospiechem, podniósł ducha krajowej ludności kosztem militarnego *prestige* angielskich najezdzców. *Times* otrzymały telegram, donoszący, że straż przednia kolumny generała Biddulpha, która maszerowała na Giryszk, dotarła do tej miejscowości 29 z. m. ale zamiast osiąść tam stale, cofnęła się napowrót i połączyła się z *gros* armii. W Kandaharze i okolicy panował w tym dniu największy spokój. *Globe* dowiaduje się, że w Kabulu panuje straszna nędza, i że Jakub Khan zaniechał dalszego bombardowania dzielnicy miasta zwanej Kisilbash, w której ukrywali się malkontenci, z obawy, ażeby nie wybuchła rewolucya w całem mieście. Pogłoski o wybuchu wojny domowej w Kabulu są tedy przedwczesne. Zdawałoby się raczej, że Jakub Khan panuje w Kabulu z władzą nieograniczoną. Kazał on uwięzić syna Wali Mahometa a posiadłości ziemskie *sirdarów* zbiegłych do Dżellalabadu kazał splondrować. W górach Sefid-Kuh i w wąwozach Ghilzai miały spaść olbrzymie śniegi.

KRONIKA

— **Dr. Biesiadecki** dziś w południe wyjeżdża z Warszawy w dalszą podróż do okolic rossyjskich, dotkniętych zarazą. Według depeszy, którą otrzymaliśmy dziś rano z Warszawy, lekarze austryaccy i niemieccy przedstawieni zostali przez swych generalnych konsulów namiestnikowi Królestwa Polskiego, gen. Kotzebue, a dziś razem wyjeżdżają dalej. Dr. Biesiadecki przyrzekł łaskawie przysyłać *Gazecie Lwowskiej* telegraficzne wiadomości z okolic nawiedzonych zarazą morową, czytelnicy więc nasi będą mieli najwcześniejsze wiadomości z pierwszej ręki i z najautentyczniejszego źródła o stanie epidemii.

— **Sygurd Wiśniowski,** korespondent *Gazety Lwowskiej*, którego listy londyńskie i z wystawy paryskiej z tak przychylnem zajęciem przyjęte były przez naszych czytelników, w ostatniej chwili zamiast udać się do Hiszpanii, jak to zapowiedział w ostatnim liście londyńskim, zniewolony został interesami prywatnemi podjąć podróż do Ameryki. Jak nam donosi dnia 7 b. m, udaje się p. Sygurd Wiśniowski najpierw do Nowego Jorku, zkąd uda się do Minnesone, a póżniej odwiedzi Meksyk, Kubę i Panamę. Z podróży swojej przesyłać będzie p. Wiśniowski listy i szkice *Gazecie Lwowskiej*.

— **Zaraza w Rossyi.** Już po wydrukowaniu *Gazety* wczoraj otrzymaliśmy następującą depeszę: Petersburg dnia 14 lutego. Z Astrachanu dochodzi urzędownie wiadomość, że dnia 9 b. m. w Wetlance i okolicy tej miejscowości nie było wcale chorych, w Selitrenie zaś zachorowała dnia 8 b. m. młoda dziewczyna. Według doniesienia *Gołosu* dnia 9 b. m. przybyła z generałem Loris-Melikowem do Carycyna pomoc sanitarna, mianowicie profesor Jacoby z 5 studentami medycyny, oraz z pełnomocnikiem akademii petersburskiej Józefowiczem. — Prywatny telegram z Taganrogu, ogłoszony w wiedeńskiej *D. Ztg.*, donosi: Z Rostowa nadeszła drogą telegraficzną wiadomość, że Don pokryty jest krą aż po Kalacz W północnych okręgach ociepla się powietrze. W Carycynie notowano +0°, w Astrachanie tak samo. Właściciele statków w największych kłopotach z powodu zarządzenia kwarantany na wybrzeżach morza Śródziemnego. Tutaj i w Rostowie panuje panika. — Smutnej sławy wieś Selitrennaja, w gubernii astrachańskiej, według „Sprawozdań ces. ros. towarzystwa geograficznego,“ 1875 tom I. nr. 19 str. 9, położona jest na miejscu, gdzie niegdyś wznosiła się stolica słynnej „Złotej Ordy“, Seraj. Do niedawna jeszcze można tam było oglądać szczątki starożytnych budowli, wieżę zamku chana i t. d., a znajdowano nieraz stare naczynia, przybory i monety. Dzisiejsza ludność Selitrenny zasługuje na uwagę ze względu na swój język, obyczaje i t. p. Lud okoliczny utrzymuje, że Selitrenna dotknięta została okropną klęską „z powodu swej bezbożności i grzechów.“ — Prywatne depesze dzienników wiedeńskich z Petersburga donoszą: Minister komunikacyi dla uspokojenia ludności ogłasza ukaz do zarządów dróg żelaznych w Rossyi, Polsce i na Kaukazie, w którym zaleca utrzymywanie w czystości jaknajwiększej dworców i wagonów za pomocą desinfekcyi, zwłaszcza wagonów używanych do transportu wojska. Kolej żelazna do Carycyna pomimo opinii lekarzy i domagania się ze strony ziemstwa nie będzie zamknięta. Z zapowietrzonych okręgów uciekają tylko Rossyanie; ludność kozacka i kałmucka pozostaje na miejscu. Dwaj mieszkańcy, którzy się chcieli wymknąć za kordon, zostali przez posterunek jezdny zastrzeleni. Raport gubernatora astrachańskiego z dnia 4 b. m. opiewa: W miejscowości Selitrennie do wczoraj było 7 chorych, z których jeden w sąsiednim futorze. W ciągu dnia wczorajszego zachorowało dwóch, umarło czterech, pozostało w kuracyi pięciu. Stan chorych w Czarnojarze według oświadczenia lekarzy nie zmienił się wczoraj. Tegoż dnia w okręgach czarnojarskim i jenotajewskim było 10 stopni mrozu. — *Now. Wrem.* natomiast ogłosiła depeszę z Carycyna, również z dnia 4 b m., według której w gubernii astrachańskiej już od dwóch dni panowała odwilż — Korespondent *Gołosu* z Tambowa donosi w liście z dnia 6 b. m: Zarząd tutejszej gubernii otrzymał wiadomość, że w dwóch wsiach powiatu borysoglebskiego wybuchła zaraza. Wysłano tam osobną komisyę z inspektorem zarządu sanitarnego na czele. Charakter zarazy jeszcze nie jest dokładnie zbadany. Okolica, nawiedzona klęską, położona jest w pobliżu drogi żelaznej, prowadzącej do Carycyna. — Z tej ostatniej miejscowości otrzymały moskiewskie *Sowr. Izw.* następujące doniesienie: „W Wetlance nie 300, jak zapewniały sprawozdania urzędowe, ale 1000 ludzi umarło na dżumę. Położenie mieszkańców zapowietrzonych osad jest prawdziwie okropne. W Carycynie ma być otwarta składka na ich korzyść. Wczoraj spalono tu 2500 pudów (100.000 funtów) ryb. Gubernator osobiście zwiedza kwarantany, a miasto jest osaczone wojskiem. Trwoga jeszcze ogromna. Wczoraj postanowiono przygotować szpital dla zadżumionych, oczywiście za miastem.“ — Według doniesienia *Kijewlanina* w korespondencyi z Korsunia, we wsi Neterebce powiatu Kaniowskiego na Ukrainie, w ostatnich dniach z 900 mieszkańców umarło 100 na jakąś nieznaną bliżej zarazę. Pewien włościanin z sześciorga dzieci utracił pięcioro. Podobnaż śmiertelność panuje także we wsi Sachnowska, nieopodal Neterebki położonej, gdzie umiera codziennie 4 do 10 osób. Jeden z lekarzy orzekł, że chorobą tu panującą jest dławiec.

— **Okropny wypadek,** z rodzaju tych, jakie już rzadko teraz zdarzają się w Europie, miał niedawno miejsce w powiecie równieńskim na Wołyniu. Jeden z tamtejszych obywateli powracał z Równa wraz z żoną, sańmi, zaprzężonemi w czwórkę koni. O kilka wiorst od miasta niewielkie stado wilków zabiegło drogę podróżnym, nie atakując ich jednak. Spotkanie to silnie zaniepokoiło konie, które zaczęły się wspinać i szarpać. Woźnica dla bezpieczeństwa i lepszego kierowania przestraszonemi końmi, obwinął w koło siebie lejce, właścicielowi zaś sanek przyszła nieszczęśliwa myśl strzelić z dubeltówki do wilków, w celu odstraszenia ich. Huk strzału tak przeraził spłoszone konie, iż w jednej chwili lotem zaczęły unosić nieszczęśliwych podróżnych Naraz, sanie, zawadziwszy o przydrożny kamień, wywracają się; obywatel z małżonką wypadają, a woźnica zaplątany w lejce, ciągniony został dalej przez rozbiegane konie. W pobliskiej wsi zatrzymano konie, i wydobyto z pod sanek cudem prawie ocalonego, choć silnie potłuczonego woźnicę, który opowiedział zebranym o strasznym wypadku. Wieśniacy natychmiast udali się na poszukiwanie państwa X. Długo nie mogli trafić na żaden ślad, wreszcie napotkali porozrzucane części ubrania, co w poszukujących wzbudziło smutne przeczucie o losie nieszczęśliwych. Widok, który wkrótce przedstawił się ich oczom, przeszedł wszelkie najstraszniejsze przypuszczenia. Znaleziono martwe zwłoki kobiety, którą dzikie zwierzęta poszarpały, kalecząc w straszny sposób całe jej ciało... Opodal rozrzucone ludzkie kości i szczątki świadczyły także o śmierci pana X.

— **Pożar** d. 4 bm. zniszczył w części angielski statek flagowy *Wellington* w porcie Portsmouth.

— **Potworną matkę** skazał w tych dniach sąd przysięgłych w Gradcu na karę śmierci przez powieszenie. Kobieta ta, nazwiskiem Cecylia Kocher, żona wyrobnika, przez kilka miesięcy systematycznie męczyła swe dziecko nieślubne w najokropniejszy sposób, a w końcu zadała mu ranę w głowę, w skutek której umarło. Na ciele dziecka znaleziono po śmierci 78 ran i złamaną rączkę, nadszarpniętą muszlę uszną i t. p.

— **Trzynastu rozbójników,** schwytanych na gorącym uczynku, rostrzelano w tych dniach na mocy wyroku sądu doraźnego w Dolnej Tuzli, a kilku w okolicy Banialuki. Byli to po największej części Serbowie wyznania prawosławnego.

— **Długość linij** telegraficznych we wszystkich krajach i morzach na ziemi, obliczono z końcem roku zeszłego na 617.000 kilometrów czyli 88 000 mil geograficznych z 1,600.000 kilometrami czyli 228.000 mil takich drutu. Linie europejskie mierzą 350.000 kilometrów, amerykańskie 180.000, azyatyckie 45.000, australskie 30.000, afrykańskie 12.000 kilometrów. Linij podmorskich było 569, a długość ich wynosiła przeszło 60.000 mil morskich. Liczba aparatów telegraficznych na wszystkich stacyach ziemi wynosiła 55.000.

— **Niezwyczajny jubileusz.** W roku bieżącym upływa ośmnaście wieków od katastrofy, która spotkała miasta Herkulanum i Pompeji w skutek wybuchu Wezuwiusza. Miasta te, oraz kilka pomniejszych sąsiednich, jak wiadomo zasypane zostały popiołem wulkanicznym tak, że dopiero po wiekach przypadkiem odkryto ślady po nich i odkopywać je zaczęto. Włoscy archeologowie zamierzają uroczyście obchodzić ośmnastowiekowy jubileusz tej katastrofy i właśnie układają program obchodu.

— **Z za Atlantyku** dochodzi wiadomość, że w okolicy Ceary, w południowej Ameryce, pokazała się epidemia podobna do dżumy, która jednak około 11 stycznia słabnąć zaczęła z nastaniem ulewnych deszczów. — Według urzędowych zestawień ostatnia żółta febra w dolinie Mississippi (w jesieni z. r.) porwała ogółem 15.000 ofiar.

— **Skradziony okręt.** Dzieniki odeskie donoszą o oryginalnej kradzieży, popełnionej niedawno w przystani tego miasta. Zręczni i zuchwali złodzieje udali się na pokład stojącego tam na kotwicy greckiego statku, a korzystając z nieobecności załogi rozwinęli żagle i popłynęli wzdłuż brzegu o 20 wiorst od Odessy. Tam osadziwszy statek na mieliznie zabrali z niego wszystkie kosztowniejsze przedmioty i znikli bez śladu.

Listy artystyczne z Wiednia.

III.

Leopolski. *Nil desperandum.* Portret Najjaśniejsz. Pana Portret p. Ziemiałkowskiego. *Skąpiec.* Munkaczy. *Milton* i *Ostatnie dni skazańca.* Koleje artysty. Ajwasowski Polskie pochodzenie tego artysty. Kurzbauer. Echa Matejkowskie.

≶ Rozciekawiony świeżych prac p. Leopolskiego rozgłosem nie w szerokiej publiczności wprawdzie, ale, co więcej znaczy, w sferach naukowo i technicznie pod względem artystycznym kompetentniejszych, zwiedziłem jego pracownię. Wyznaję, że jakkolwiek dawniej już talent artysty tego ocenić miałem sposobność, szczególniej z portretu Cesarza Jmci, o którym czasu swego w *Gazecie* także była wzmianka pochlebna, właśnie jednak wskutek owego rozgłosu z pewnem wymagającem uprzedzeniem szedłem do artysty i przyobiecywałem sobie wiele; ale zastałem w pracowni jeszcze więcej i zdumiony byłem tym nowym, pełnym oryginalności rozwojem jego talentu.

Zasmucił mię tylko pewien kontrast, który dostrzegłem między artystą a jego tworami. Na sztalugach widzę dzieła godne miejsca w rzędzie utworów pierwszorzędnych artystów; tyle tam siły, spokoju i godności, a na twarzy autora maluje się smutny wyraz pewnego zwątpienia, lękliwości i wczesnej apatyi. Jeśli prawda, że do zrozumienia dzieł sztuki znać trzeba duchowne życie poety czy artysty, tem trudniej pojąć ten rozłam duchowy w człowieku, który objawia się w dziełach jego z jednej, a w nim samym z drugiej strony. Nie myślę i nie mogę wnikać w tajemnicę artysty niepospolicie uzdolnionego, który ma zapewnie odrębny świat swoich marzeń i bolów; ale szczera życzliwość może wypowiedzieć artyście zarzut, że grzeszna to rzecz, upadać przy samej niemal mecie, gdy po przebyciu ciernistej drogi uznanie prac jego przez takich, którzy chcą i mogą dodać mu otuchy do tego, staje się lepszej przyszłości zadatkiem; jeśli zaś w idealnej sferze znajdują się przyczyny rozstroju, na to dana jest każdemu talentowi wyższego polotu siła ducha, aby zapanował nad sobą; na to jest miłość sztuki i obowiązku wobec siebie i społeczeństwa, aby kroczyć odważnie na drodze przeznaczenia, do jakiego jednostki tylko są powołane. Z pod czyich rąk tak znakomite wychodzą utwory, jak *Skąpiec* i portret ministra Ziemiałkowskiego — dwa obrazy, które zastałem na sztalugach w pracowni artysty — temu zniechęcenie nie powinno wytrącać pędzla z ręki, a skargi na czas próżno stracony świadczą, że artysta miał i ma jeszcze coś więcej do wypowiedzenia na płótnie.

Portret ministra Ziemiałkowskiego to dzieło mistrzowskie w całem tego wyrazu znaczeniu. Z podobnem płótnem tylko w galeryach spotkać sią można. Patrząc na nie, zupełnie zapomina się o nowszej szkole, a widzi się obraz Velasqueza lub Rembrandta. Nie uderza tu żaden efekt pretensyonalny, lecz porywa jakaś ukryta, nieokreślona siła pędzla. Czy to sprawia koloryt przyjemny, spokojny i bardzo dystyngowany, czy owo życie w twarzy — dość, że od pierwszego spojrzenia trudno oderwać oko, zmysły widza coraz więcej czują się podbitemi, zwolna otacza go atmosfera poważna, niemal uroczysta; jest w obrazie pewna siła magiczna.

Podziwiać trzeba, jak malarz przy tak małych środkach i skromnych akcesoryach, przy wielkiej prostocie w całym układzie figury mógł osiągnąć tak wielki rezultat, wywołać tak silne wrażenie. Zdarza się nam tu w Wiedniu widzieć portrety bardzo znakomite, ale zazwyczaj przeszkadza oku bądź koloryt swoją surowością, bądź maniera swoją pretensyą, lub w ogóle jakiś wstrętny popis malarski; w Leopolskiego portrecie ministra Ziemiałkowskiego nic a nic nie stoi patrzącemu w drodze; natura występuje z całą swobodą, plastyka tak wyborna, karnacya tak łudząca, że przy dłuższem wpatrzeniu zapomina się o płótnie malowanem. Jest to mojem zdaniem największe zwycięztwo pędzla, a jak trudno je odnieść, widzieć to można na wystawach *Kunstvereinu i Künstlerhauzu*.

W *Skąpcu* widać znowu zupełnie inny styl malowania. Z zmysłem prawdziwie artystycznym umiał p. Leopolski obmyślić i zastosować do tego przedmiotu odrębny aparat techniczny. Rzut pędzla śmiały i szeroki, koloryt więcej zimny, a niepospolita w modelowaniu odwaga. Świadczy to, jak dowolnie artysta włada środkami i sekretami

pędzla, jeśli stosownie do potrzeby umie posługiwać się każdym subtelnym odcieniem. Jest to obraz większych rozmiarów, niewykończony jeszcze, potrzeba wprowadzić go w ton.

Któremu z dwu tych płócien dać pierwszeństwo, trudno się zdecydować; każde w swoim sposobie interesuje. Oba są własnością p. ministra Ziemiałkowskiego, który obok posiadania tak znamienitych dzieł sztuki ma jeszcze i to zadowolenie, że dał poznać wyższym sferom tutejszym nowy talent krajowy, który zjednał sobie bezwarunkowe uznanie osób, które zwiedziwszy pracownię artysty, wydały o pracach jego sąd decydujący tak stanowiskiem, jak wysokiem znawstwem swojem. Jeśli p. Leopolski już temi obrazami z dziedziny malarstwa portretowego i charakterystycznego potrafił zwrócić na siebie uwagę, nie można wątpić, iż gdy szerzej roztoczy skrzydła fantazyi i głębiej sięgnie do zasobów swego talentu, gdy przejdzie do malarstwa historycznego, natenczas stanie dzieło, które pomnoży liczbę koryfeuszów sztuki polskiej.

Dwa obrazy, o których mowa, mają później być wystawione tutaj. Nie lękam się, iżby tutejsza krytyka dziennikarska mogła stanąć w sprzeczności z moim własnym i z sądem osób kompetentnych.

(Dokończenie nastąpi.)

GŁOSY PUBLICZNE

Odezwa do przyjaciół dzieci.

Powołana na nauczycielkę kierującą nowoutworzonej szkoły żeńskiej w Bolechowie, natrafiłam na dziwną obojętność ludności, posyłającej dzieci do szkoły, składającej się przeważnie z ubogich mieszczan i uboższych jeszcze wieśniaków. Chcąc zwalczyć tę apatyę próbowałam różnych środków i z radością spostrzegłam, że bardzo zbawienny skutek wywierają dziełka, które biorąc od rodziców zamożniejszych rozpożyczam ubogiej dziatwie, także robótka mała dobrze wykonana Za największą nagrodę pilności wypraszają sobie „książeczkę do czytania,“ bo mamie lub tatkowi to lub owo bardzo się podobało. Proszą także o pozwolenie pokazania w domu rysunku lub obrazka, które rodzicom objaśniają. Ale szczuplutki mój zapas wyczerpuje się prędko, dwie szafy szkolne dość wielkie, ale próżne.

Do Was więc, zacni przyjaciele dzieci i poczciwego ludu naszego, udaję się z prośbą: napełnijcie je dziełkami pouczającemi, a przystępnemi dla umysłu dziecinnego, obrazkami odnoszącemi się do historyi, przyrody, obyczajów, strojów lub pomników narodowych, któreby budziły fantazyę, ułatwiały pojęcie i rozwijały poczucie estetyczne. Was także, nadobne panie i panienki, proszę, składajcie resztki waszych robót ręcznych i przysyłajcie je dla tych, które nie mają za co kupić sobie potrzebnych materyałów, bo okruszyny z pańskiego stołu pożywią biedaka. Obiecuję Wam za to nauczyć moje uczenice modlić się za swych dobrodziejów.

Wszelkie datki proszę adresować do Rady szkolnej miejscowej szkoły żeńskiej.

Bolechów, w lutym.

Nauczycielka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z II. posiedzenia, z d 5 lutego*).

Oprócz pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze: Na wezwanie wys. Wydziału krajowego do objawienia zdania, który z dwóch duktów budować się mającej drogi krajowej do Kamionki strumiłowej, czy od drogi rządowej w Zboiskach w kierunku Rymanowa lub Kukizowa do Kamionki, albo też od drogi rządowej w Kulikowie w kierunku Artasowa do Kamionki, zasługuje na pierwszeństwo ze stanowiska interesów handlu i przemysłu krajowego, — uchwaliła Izba na wniosek komisyi handlowej oświadczyć się za budową drogi krajowej od drogi rządowej w Zboiskach do Kamionki z największem, o ile być może, uwzględnieniem miasteczka Jaryczowa. Od Lwowa do Kulikowa istnieje już doskonała droga rządowa, gdy tymczasem cały obszar ziemi około Jaryczowa nie ma drogi bitej i mimo bliskiego swego położenia od stolicy, mianowicie na wiosnę i w jesiemi z powodu gruntu bagnistego, zupełnie jest odcięty od Lwowa, dla którego zresztą jako punktu środkowego handlu i przemysłu nowa linia komunikacyjna bardzo jest pożądaną.

Droga krajowa od Zboisk przez Kamionkę strumiłową do granicy w Stojanowie, dokąd droga ta dalej prowadzoną zostanie, będzie około pół mili krótszą, niż droga na Kulików. Połączenie tą drogą Lwowa z miasteczkiem Jaryczowem przyczyni się także do podniesienia przemysłu domowego, już dzisiaj w tej okolicy dosyć wydatnego, mianowicie pod względem wyrobów tkackich.

Wskutek podania rzeźników nierogacizny we Lwowie o wyjednanie, aby zaniechano na stacyach kolei Karola Ludwika między Podwołoczyskami i Brodami a Lwowem oględzin sanitarnych nierogacizny, przeznaczonej do Lwowa — uchwaliła Izba ze względu, że oględziny te nakazane zostały wskutek pojawienia się zarazy racicznej między nierogacizną, nie popierać tego podania, natomiast wstawić się u wys. c. k. Namiestnictwa, aby poruszone przez petentów niedogodności, mianowicie dłuższe czekanie na komisye sanitarne po stacyach, przez co handlarze nietylko wiele tracą czasu, ale też i znaczne ponosić muszą koszta, w stosownej drodze jak najrychlej usunięte zostały.

Na wezwanie wys. c. k. Namiestnictwe do udzielenia zdania względem prośby komitetu towarzystwa gospodarskiego w Krakowie o wyjednanie u rządu rosyjskiego uchylenia zakazu wprowadzania nierogacizny z Galicyi do Rosyi — uchwaliła Izba w interesie krajowej hodowli nierogacizny i handlu krajowego przemawiać za powyższą prośbą komitetu gospodarskiego i celem poparcia jej dostarczyć wys. c. k. Namiestnictwu dokładnyah dat statystycznych, dotyczących wywozu nierogacizny z Galicyi za granicę, z oznaczeniem kierunku wywozu, tudzież ilości, jakości i wartości exportowanego towaru.

Izba uchwaliła celem obsadzenia sześciu posad asesorów handlowych przy c k. sądzie obwodowym w Stanisławowie proponować następujących ośmiu kandydatów: 1. Abrahama Halperna, 2. Wincentego Majewskiego, 3. Mojżesza Seinfelda, 4. Szymona Freunda, 5. Ferdynanda Stechera, 6. Kamila Kieslera, 7. Zygmunta Weintrauba. 8. Izydora Münza.

Izba udzieliła opinii swojej co do protokołowania niektórych firm istniejących w obrębie c. k. sądu krajowego we Lwowie i c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Izba uchwaliła propozycyę celem obsadzenia 20 posad cenzorów przy filii lwowskiej austro-węgierskiego banku.

Izba powzięła do wiadomości pismo c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, według którego na propozycyę Izby, aby na urzędowych blankietach wekslowych wydrukowano od i do jakiej sumy użyć można odnośnego blankietu wekslowego — zarządziło wysokie c. k. Ministerstwo skarbu wydrukowanie na urzędowych blankietach wekslowych odpowiednej klauzuli (*giltig nach Scala I. für...*)

Izba powzięła do wiadomości pismo Sekretarza Izby, według którego wys. c k. Ministerstwo handlu na dwukrotne przedstawienie Izby zadecydowało cofnięcie ogłoszoszonej taryfy wyższej dla transportów cementu na kolei Arcyksięcia Albrechta.

Reskrypt wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa względem udzielenia zdania o wniesionym do wys. c. k. Ministerstwa handlu projekcie budowy kanału, mającego przez połączenie Sanu z Dniestrem połączyć pośrednio morze bałtyckie z morzem czarnem, — przydzielono do sprawozdania wybranej *ad hoc* komisyi, złożonej z radnych pp. Gwalberta Ziembickiego, Roberta Domsa J. M Klarfelda, Emanuela Galla, Edwarda Gebhardta i Józefa Baczewskiego.

Wiedeń, 10 lutego. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3223 sztuk; t. j. 989 wołów galicyjskich, 1848 węgierskich i 386 niemieckich. Ruch był ociężały. Ceny z zeszłego tygodnia zaledwie się utrzymały. Mimo to cały zapas sprzedano. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 50—56 zł., za węgierskie 48—57 zł., za niemieckie 52—58 zł., za krowy 51—53 zł.. za byki 50—52 zł., za bawoły 40 do 44 zł.

OSTATNIA POCZTA

Traktat pokojowy rossyjsko-turecki, którego główne punkta podaje dzisiejszy nasz telegram, podpisany został 8 b. m. przez ks. Łobanowa jako pełnomocnika Rossyi z jednej a przez Karatheodorego baszę jako pełnomocnika Turcyi z drugiej strony. Podpisanie traktatu nastąpiło w dniu rozpoczęcia ewakuacyi terytoryów przyznanych Czarnogórze traktatem berlińskim. Ewakuacya ta odbyła się, jak to wczoraj donosiliśmy, całkiem spokojnie i w porządku a od 9 b. m. chorągiew czarnogórska powiewa już także na wałach Podgorycy. Obecnie przyszła kolej na wojska rossyjskie, zajmujące terrytoryum tureckie, które w myśl traktatu berlińskiego pozostać ma i nadal pod bezpośrednią władzą sułtana. Ewakuacyę tego obszaru, do którego należy także Adryanopol, ukończyć mają Rossyanie w ciągu 35 dni t. j. około połowy marca. Natomiast z Rumelii wschodniej obowiązani są ustąpić dopiero 3 maja. Garnizon turecki przeznaczony do Adryanopola wyruszył już 9 b. m. z Silivri do Czorlu, które Rossyanie tegoż dnia opuścić mieli.

Tagblatt umieszcza telegram z Konstantynopola, według którego ks. Łobanow oznajmił Porcie, że car rozkazał telegraficznie generałowi Totlebenowi, aby z Wschodniej Rumelii i Bułgaryi przysłał jak najrychlej 150.000 wojska do Rossyi. Wiadomość ta nie wydaje nam się prawdopodobną.

Według informacyi dziennika *Temps* powziął gabinet francuski w sprawie amnestyi następujące postanowienia: Według projektu przedłożonego poprzedniemu gabinetowi miałoby rządowi przysłużać prawo ułaskawiania skazanych zaocznie i darowania im prawnych następstw skazania, jako to nadzoru policyjnego i utraty praw obywatelskich. Tym sposobem każde pojedyncze ułaskawienie mogłoby być przemienione w amnestyę indywidualną. Nowy gabinet zamierza pójść o krok dalej i zaproponować, aby ta amnestya dla indywiduów już ułaskawionych i w przyszłości ułaskawić się mających nie była zawisłą od woli rządu, lecz aby została raz na zawsze postanowioną w drodze ustawy.

Przywódzca opozycyi angielskiej markiz Hartington, miał na zebraniu stronnictwa liberalnego mowę, w której się zwrócił przeciw polityce rządu od samego początku przesilenia na Wschodzie. Dowodził, że rząd powinien był zachęcać do dalszego rozwijania się Rumunię, Serbię i Grecyę, które zdołają rządzić się same, a nie usiłować kłaść tamę ich rozwojowi, jak to czynił rząd na kongresie. Polityka gabinetu względem tych krajów nie była bardzo madrą. Następnie przystąpił mowca do kwestyi mieszanej okupacyi Rumelii wschodniej, i wyraził nadzieję, że nigdy nie doczeka się, aby wojsko angielskie pełniło hańbiącą i upokorzającą misyę narzucania jakiemuś ludowi nienawistnej formy rządu. Spodziewa on się, że zjednoczenie Bułgaryi i Rumelii wschodniej nastąpi w sposób tak pokojowy, jak to swojego czasu połączenie Multan z Wołoszczyzną.

Z zatargu o Arab-Tabię stara się Rossya wszelkiemi sposobami wycofać, chodzi jej tylko o to, aby to uczynić z jak najmniejszem dla siebie upokorzeniem Znany korespondent *Norddeutsche Allg. Zeitung* pisze z Petersburga: „Nieporozumieniom z Rumunią o rektyfikacyę granic nie przypisują tu wielkiego znaczenia Rossyi chodzi głównie o uregulowanie postanowień traktatu berlińskiego i usunięcie wszystkich nieporozumień o rektyfikacyę granic, a przypuszcza ona, że wszystkie mocarstwa zechcą się do tego przyczynić!“ Ponieważ z pomiędzy mocarstw kongresowych nawet Włochy uznały za stosowne ująć się za Rumunią. więc gabinetowi rossyjskiemu nie pozostało nic innego, jak całą sprawę uznać wobec Europy za bagatelkę. Przed kilku dniami zupełnie inaczej przemawiano w Petersburgu o tej sprawie. Gdy Rumuni odmówili ewakuacyi Arab-Tabii, posłał gabinet petersburski do Bukaresztu notę, w której oświadczył najprzód, że Rumunia postępowaniem swojem nie objawia chęci pokojowego załatwienia sporu a potem po różnych sztuczkach dyplomatycznych zrobił rząd rossyjski propozycyę, która byłaby Rumunię znowu przyprawiła o utratę kawału Dobruczy. W Berlinie mniemają, że dla załatwienia tej sprawy zbierze się znowu międzynarodowa komisya graniczna. W komisyi tej wszyscy członkowie z wyjątkiem rossyjskich, popierają żądania Rumunii.

Korespondent berliński *Morning Post* doniósł był niedawno, że między Anglią a Niemcami są w toku układy o odstąpienie wyspy Helgoland na rzecz Niemiec. Obecnie w telegramie z 7 b. m. zaprzecza ten korespondent swemu własnemu doniesieniu.

Anglicy odnieśli 12 stycznia pierwsze zwycięstwo nad Zulusami. Kolumna półkownika Glyn, tworząca lewe skrzydło armii angielskiej, zajęła ufortyfikowany *kraal* jednego z naczelników Kafrów. Zulusowie stracili w walce 16 zabitych i 60 rannych, Anglicy 2 zabitych i 12 rannych. Anglicy wkroczyć mają czterema kolumnami do krainy Zulusów. Pierwsza kolumna tworząca prawe skrzydło pod dowództwem pułkownika Persona opiera się o morze; liczy ona 1500 żołnierze liniowych, 150 ochotników i 2000 krajowców. Druga kolumna pułkownika Durnford, tworząca centrum, liczy 3300 krajowców pod kierownictwem 200 Europejczyków. Kolumna pułk. Glyna liczy 1700 żołnierzy regularnych, 250 ochotników i 2000 krajowców. O sile czwartej kolumny pułkown. Wooda nie ma bliższych wiadomości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. Ponieważ hr. Taaffe nie powiodło się utworzyć nowego gabinetu, przeto wraca na swoją posadę namiestnika.

Wiedeń, 10 lutego. *Pol. Cor.* donosi: W r. 1878 wynosiły dochody z podatków bezpośrednich 93,358.000 zł. t. j. więcej o 1,286.000 złr. niż w roku poprzednim. Opłaty pośrednie wynosiły 172,391.000 złr. t. j. o 1,282.000 złr. więcej niż w roku poprzednim.

Z Konstantynopola donosi *Pol. Corr.* 9 b. m. wieczorem: Rossyjsko-turecka umowa obejmuje: 1) traktat pokojowy; 2) rossyjską notę do Porty; 3) protokół w 12 artykułach Główne postanowienia są następujące: Berliński traktat obowiązuje prawnie w miejsce tych postanowień sanstefańskiego traktatu, któremi zajmował się kongres berliński. Postanowienia sanstefańskiego traktatu nieporuszone przez kongres berliński zostają obecnym traktatem uregulowane. Zwrot kosztów wojny ustanawia się w sumie 802,500.000 franków. Sposób wypłaty tej sumy i rękojmie ułożone zostaną w dalszej umowie. Rossyanom osiedlonym w Turcyi, którzy przez wojnę szkody ponieśli, wypłacona zostanie suma 26.500.000 franków. Reklamacye poszkodowanych mogą być wniesione dopiero po upływie roku. Wypłata kosztów utrzymania jeńców wojennych nastąpi w ciągu lat siedmiu w 21 ratach. Mieszkańcy krajów, Rossyi odstąpionych, mogą sprzedać posiadłości ziemskie i opuścić kraj w ciągu trzech lat. Co do wszystkich wypadków, które zaszły przed zawarciem traktatu, obie strony ogłoszą zupełną amnestyę. Dotąd obowiązujące traktaty handlowe i kapitulacye z Rossyą zawarte pozostają w mocy. Ratyfikacye mają być wymieniane, ile możności w ciągu 14 dni.

Nota Łabanowa do Porty oznajmia, że wojska rossyjskie zaraz po wymianie ratyfikacyi rozpoczną odwrót i ukończą go najpoźniej w przeciągu 35 dni.

Protokół zawiera następujące oświadczenia: 1) uznaje się postanowienia traktatu berlińskiego, w którym nic się nie zmienia, którego charakter i doniosłość pozostają nienaruszone; 2) wynagrodzenie w kwocie 26,500.000 franków dla poddanych rossyjskich stanowi *maximum*. Pretensye w tej mierze badane będą przez rossyjską komisyę przy udziale tureckiego delegata. 3) Wypuszczenie artykułu sanstefańskiego traktatu o zwrocie kosztów wojennych dla Rumunii, Serbii i Czarnogóry uzasadnione jest w uznaniu niezawisłości tych państw. Pozostawia się tym państwom bezpośrednie zawiązanie układów z Portą w tej mierze. 4) Amnestya nie przeszkadza żadnej stronie użyć środków policyjnych przeciw osobom, któreby mogły być niebezpiecznemi.

Zaraz po podpisaniu traktatu oświadczył Łabanow w obecności Karatheodorego baszy, że mimo oznaczenia 35-dniowego terminu ewakuacya Adryanopola i okolic jego rozpocznie się bezzwłocznie. Faktycznie Rossyanie przygotowali już 9 b. m. ewakuacyę Adryanopola, dokąd Reuf basza dziś wyjeżdża.

Mahmud Neddin basza odrzucił posadę gubernatora w Mossul.

Z Saloniki donosi *Pol. Cor.* 9 b. m.: Ze strony tureckiej urzędownie sprawdzono, że choroba, która się pojawiła we wsi Samikowej, właściwie Szikowej, w dystrykcie Xanthia, jest tyfusem. Od trzech miesięcy z 700 mieszkańców umarło tam 250

na tyfus, a jest jeszcze 100 chorych.

Berlin, 10 lutego. *Reichsanzeiger* donosi urzędownie: Ponieważ raporty konsularne potwierdziły wybuch dżumy w Kawali nad morzem egejskiem, przeto rząd grecki zarządził ścisłą 21-dniową kwarantannę dla wszystkich tureckich i rossyjskich okrętów przybywających z Czarnego i Azowskiego morza.

Według wiarogodnego doniesienia telegraficznego z Carycyna z d. 8 b. m. nie zaszedł ani tam ani w okolicy żaden wypadek epidemii.

Paryż, 10 lutego. Mianowanie generała Chanzy ambasadorem w Petersburgu uważane jest za pewne.

Dziennikowi radykalnemu *Revolution française* wytoczono proces karny z powodu artykułów, pisanych przez komunistów zasądzonych.

Wiedeń, 11 lutego. Dr. Biesiadecki telegrafuje do ministra spraw wewnętrznych z Warszawy 10 b. m.: Komisya austryacka i niemiecka przedstawiły się dziś pod przewodnictwem konsulów generalnemu gubernatorowi. Komisye wyjeżdżają do Moskwy we wtorek w południe. Wiadomości, które tu o dżumie otrzymano, są bardzo pomyślne.

Wiedeń, 11 lutego (*Tel. pr.*) Po rozbiciu się usiłowań hr. Taaffego, który nie zdołał złożyć nowego gabinetu, pojawiają się tu rozmaite pogłoski i kombinacye. Wymieniają znowu bar. Pretis i dr. Stremayera. *Presse* utrzymuje, że najwięcej prawdopodobieństwa przemawia za prostą rekonstrukcyą gabinetu ks. Auersperga.

O naturze epidemii, panującej na wybrzeżach egejskiego morza, nadchodzą najsprzeczniejsze wiadomości. Grecki konsulat twierdzi stanowczo, że to dżuma. *Deutsche Ztg.* donosi, że austryacki Lloyd zastanowił komunikacyę z Odessą i Konstantynopolem.

Deutsche Ztg. donosi z zastrzeżeniem, że wkrótce ma być zaprowadzona wypłata srebrem tak przez państwo jak przez bank austro-węgierski. Banknoty jedno- i pięcioreńskowe mają być powoli wycofane z obiegu, a natomiast pomnożono bilety na 50 zł.

Londyn, 11 lutego. *Office Reuter* donosi z widowni wojny (z Zulami w Afryce) pod dniem 27 z. m. Angielska kolumna złożona z części 24 pułku, 600 krajowców i jednej batey pobita została przez korpus 20.000 Zulów i poniosła straszliwe straty. Transport żywności, złożony z 102 wozów, 1.000 sztuk bydła, 2 działa, 400 granatów, 1000 karabinów, wielka ilość amunicyi, olbrzymie zapasy żywności i przyborów polowych, i sztandar 24 pułku angielskiego wszystko dostało się do rąk zwycięzkich Zulów. Bitwa miała miejsce nad rzeką Tugela. W walce padło 5.000 Zulów ale kolumna angielska została doszczętnie zniszczona. Anglicy stracili 500 żołnierzy i 60 oficerów w zabitych. Natal zagrożony przez Zulów. Generalny gubernator angielski zażądał posiłków z Anglii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1879, godz. 2 min. 15. Losy kredytowe 161·50. Węg. akcye kredyt. 216·50. Akcye anglo-austr. 95.—. Akcye banku Union 63·—, Akcye kolei Karola Ludwika 218·25, Akcye kolei północnej 205·50, Akcye kolei południowej 64·75, Akcye kolei Alföld 116·—, Akcye kolei Elżbiety 160·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 111·25, Akcye kolei Rudolfa 116·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·75, Galic. oblig. indemn. 85·50, Losy z r. 1864 145·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 23·40, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 245·—, Akcye banku związkowego 103·—, Rubel papierowy 1.12, Wiedeńskie losy 90·50. Węgierskie losy 80·50, Mark. niemiecki 57·55. Węgierska renta 82·55. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 10 lutego, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 218.80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 218·50, południowa 66·—, Renta pap. 61·87, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32½. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, dnia 11 lutego, godz. 10 minut 44. Akcye kredytowe 219·40, Anglo-austr. 96·25, Akcye banku Union 64·—, Kolej Kar. Ludw. 218·75, Południowa 66·—, Napoleonsdor 9·32, Rubel papierowy 1.12¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie wcale silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 lutego 1879.

Hotel George'a.

Pp. S. ks. Lubomirski z Rossyi. Z. Dembowski z Kosienic. H. Szeliski z Płuchowa.

Hotel Angielski.

P. Dr. R. Klimkiewicz z Czerniowiec.

Hotel Lazarusa.

Pp. Z. Gajewski z Borynicz. K. Szybalski z Łopatyna. F. Meier z Tarnowa. L. Münz z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp J. br. Romaszkan z Horodenki. A. Kozolewski ze Zarty. J. Krzyszkowski z Rozwadowa. W. Krzywicki z Rossyi. M. Süssmann z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Pieniążek z Brzeżan. J. Kuderkiewicz ze Stryja. J. Żurowski z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Badeni do Rzeszowa. K. Gorayski do Umieszcza. E. Lityński do Litwinowa. A. Raszowski do Kaminopola. S. Tworkowski do Kowenic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11 lutego 1879 o godz 7 rano.

Barometr 721.68 mm. Psychrometr suchy + 4.7°C. Psychrometr wilgotny + 3.6°C. Prężność pary 5.3m. Wilgoć 82% Zachmurzenie 10 Wiatr SW2 Ozon 9. Temperatura powietrza + 3.8°R. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 59 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lutego 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217	—	219	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	119	75	122	25
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	90	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	40	86	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	93	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	51
Dukat cesarski	5	46	5	55
Napoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	74
„ „ papierowy	1	11—	1	13—
100 marek niemieckich	57	35	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 7 lutego 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w bankuot. maj-listopad	61.60	61.75
luty-sierpień	61.60	61.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.85	63.—
kwiecień-październik	62.85	63.—
Losy z roku 1839 całe	306.—	309.—
„ „ 1839 piąta część	294 —	298.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.40	113 90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	124 50	125.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	144.75	145.—
„ „ 1864 „ po 50 „	144.25	144.75
Renty Como po 42 lir. austr.	23 —	25.
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.25	142.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98.75	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	74 40	74.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.60	86.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75 25	76.25
Węgier	80.50	81.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	93.25	93.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	215.—	215 25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	765 —	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	491.—	493.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	159.50	160.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2055.—	2060.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	2 7.—	217.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	120.75	121.25
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	243.	243.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.—	63.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.—	80.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.—	110.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 —	86.50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95.25	95.50
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.—	67.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.50	64.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.25
„ „ „ II emisyi	99.60	99.90
„ „ „ III „	96.50	97.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.25	76.50
z r. 1867	78.25	78.75
z r. 1868	70.75	71.25
z r. 1872	67.—	68.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	62.80	63.20
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	161.25	161.75
Clarego po 40 zł. m. k.	32.50	33.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a	95.75	96 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.—
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.25	30.75
Palffego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	15 75
Salma po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.—	33 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.—	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.75	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 —	28.50

Weksle (na 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 75	117.15
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.59.—	9 60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	80
„ „ „ w srebrze	63	10
Renta w złocie	74	90
Losy pożyczki z roku 1860	114	75
Akcye banku austro-węgierskiego	790	—
„ „ kredytowego	217	25
Londyn	116	75
Srebro	100	—
Napoleondor	9	32—
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(950) **Ogłoszenie.** L. 9.

Dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Umieszcza rozpoczynam 17 lutego 1879.

Kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisarz hipoteczny
Z c. k. sądu powiatowego.
w Jaśle 2 lutego 1879.
Józef Wilusz.
c. k. Auskultant.

(908 1—3) **Edykt.**

L. 5581. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie, wzywa posiadacza obligu z daty Chwałowice dnia 4 marca 1877, którym p. Adam B. Horoch zeznał się być Mojżeszowi Brodowi i Naftulemu Tugendhaftowi dłużnym sumę 290 złr. z procentami po ¾ cnt. tygodniowo od każdego złotego od dnia 6go lipca 1877 r., aby w przeciągu roku od zamieszczenia tego edyktu zgłosił się z rzeczonym obligiem do wymienionego sądu i prawo swoje wykazał, gdyż po upływie tego czasu oblig za umorzony uważany będzie.

Rozwadów dnia 30 grudnia 1878.

(920 1—3) **Edykt.**

L. 3507. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Laufera z Kolbuszowy w kwocie 19 zł. 50 ct. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Lipnicy pod l. 202 położona Wojciecha Kwaśnika własna ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 18 marca, 15 kwietnia i 6 maja 1879. każdym razem o godzinie 10 rano, w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 815 zł., a wadyum 82 zł w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 13 września 1878.

(920) **Obwieszczenie.**

L. 33628. Ck. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Manes Schneider“ której używać tenże będzie jako wekslarz pieniędzy w Chrzanowie podpisując takową: „M. Schneider.“

Kraków d. 20 grudnia 1878.

(960) **Ogłoszenie.**

L. 150/k. g. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Porzecze przy Lubieniu powiatu sądowego Grodeckiego rozpoczną się dnia 15 lutego 1879.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 9 lutego 1879.

(919) **Obwieszczenie.**

L. 33137. Ck. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wymazanie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „B Eichner“ zegarmistrza w Krakowie z powodu nastąpionego braku wymogów ustawą handlową przepisanych.

Kraków, dnia 13 grudnia 1878.

(900 1—3) **Edykt.**

L. 4585. Dnia 18 marca 29 kwietnia i 3 czerwca 1879 i o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności tabularnej pod l. 44 w Przyborowiu położonej, Brygidy Szamek recte Halik własnej, na zaspokojenie pretensyi 300 zł.

Cena wywołania 650 zł.

Wadym 65 złr

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 30 listopada 1878.

(964 1—3) **Edykt.**

L. 30534. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Joannę Zborowską i Honoratę z Sierpińskich Schätzel, iż na prośbę Izraela Czaczkesa Dubieńskiego, Chai Czaczkes Dubieńskiej, Karoliny Heller i Agnieszki Hochtäubel uchwałą z dnia 1 lutego 1878 l. 66467/77 wykreślenie prawa dożywocia części dóbr Rudenko lackie dla Maryanny Sierpińskiej intabulowanego, wykreślenie obowiązku Jędrzeja Sierpiński go Dom. 61 pag. 271 n. 4 on. i Dom 198 pag. 297 n. 16 on. na rzecz zmarłej Róży Sierpińskiej tudzież Zuzanny Karoliny i Honoraty Sierpińskich intabulowanego wykreślenie 4 sum po 100 dukatów holender holenderskich na imię Anieli z Pajączkowskich Sierpińskich intabulowanych na koniec wykreślenie odmownej uchwały do l. 13824 ex 1819 ze stanu biernego części dóbr Rudenko lackie poleconem zostało i że uchwały te, gdy miejsce pobytu Joanny Zborowskiej i Honoraty z Sierpińskich Schätzel wiadomem nie jest ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. Dr. Dziubińskiemu z substytucyą p. adw. Dra. Siterskiego doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22 czerwca 1878.

(938 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12264. Ces. kr. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 23go listopada 1878 l. 57769 przedsięweźmie celem wydobycia trzech rat po 78 zł. 20 ct. w. a. i reszty kapitału 1443 zł. 65 ct. z pn. c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Filipa Bredy się należących przymusową licytacyją sprzedaż realności pod l. 10 star./27 now. w Rosenbergu położonej w dniach 4 marca i 4 kwietnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3545 zł.

Wadyum wynosi 355 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 8 maja 1879 godz. 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 24 października 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kurator w osobie pana Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 20 grudnia 1878.

(952 1—3) **Edykt.**

L. 2748. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, że na żądanie wierzyciela Mojżesza Wachtla pto 80 zł. i 1 złr. w. a. przedsięwezmie ponownie przymusową sprzedaż realności włościańskiej l. 100 w Borowej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Józefa Dadla własnej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 27go lutego 1879 dnia 27 marca i dnia 1 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 531 złr.

Wadyum wynosi 53 zł. w. a.

Akt egzekucyjnego oszacowania i opisania tudzież resztę warunków licytacyijnych są do przejrzenia w tytejszem archwum.

Pilzno dnia 5 sierpnia 1878.

(918 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3184. Na zaspokojenie należytości Jakóba Schwarca w kwocie 400 złr. a. w. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie

dnia 14 marca
dnia 25 kwietnia 1879
dnia 30 maja

każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części sumy 5000 zł. m. k. w stanie dłużnym realności l. k. 62 w Łańcucie na rzecz dłużnika Naftalego Glüksmana zaintabulowanej.

Wadyum wynosi 166 złr. a. w. ekstrakt tabularny i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutej. sądu.

C. k. sad powiatowy

Łańcut dnia 2 grudnia 1878.

(954 1—3) **Edykt.**

L. 9938. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia sumy 300 złr. a względnie nie spłaconej jeszcze resztującej sumy 190 zł. odbędzie się w dniu 31 marca w dniu 30 kwietnia i dniu 30 maja 1879 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności l kon. 81 rp. 31 145 i 126 w Tryńczy położonej Walentego i Katarzyny Zamorskich własnej na rzecz Ozyasza Friedmana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1300 zł. przy pierwszym i drugim terminie realność powyzsza tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie o tem zawiadamiają się strony niewiadome wierzycieli przez kuratora Jana Wodeckiego w Przeworsku.

Przeworsk 15 grudnia 1878.

(928 1—3) **Edykt.**

L. 5802. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Leona Kermanicy z Kolbuszowy w kwocie 400 złr. a. w. z pn. realność włościańska w Kolbuszowy pod l. 152 położona Jana i Agnieszki Ziołkowskich własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 15 kwietnia 1879, 13 maja 1879 i 10 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 800 złr. a. w. a wadyum 80 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 30 grudnia 1878.

(927 1—3) **Edykt.** L. 5803.

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Leona Kermanicy z Kolbuszowy w kwocie 280 złr. a. w. z przynależytościami, realność włościańska w Kolbuszowy pod l. 152 położona, Jana i Agnieszki Ziołkowskich własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 15 kwietnia 1879, 13 maja 1879 i 10 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 800 złr w. a. a wadyum 80 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 30 grudnia 1878.

(932 1—3) **Edykt.**

L. 5516. Podaje się do publicznej wiadomości że dnia 17 grudnia 1878, 16 stycznia i 18 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 442 w Chołojowie położonej, własność Wasyla Seredy stanowiącej. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 228 złr. 77 ct. w. a. z przyn.

Cena wywoławcza 800 złr.

Wadyum 80 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 15 września 1878.

(934 1—3) **Edykt.**

L. 5520. Podaje się do publicznej wiadomości że dnia 31 grudnia 1878, 21 stycznia i 25 lutego 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 79 w Witkowie położonej, własność Adama Tymburskiego stanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 294 złr. a. w. z pn.

Cena wywoławcza 700 złr.

Wadyum 70 złr. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 14 września 1878.

(936 1—3) **Edykt.**

L 5518. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1878, 14 stycznia i 12 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 60 w Lusznie położonej, własność Prokopa Olejnika stanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 266 złr. aw. z przyn.

Cena wywoławeza 2100 złr.

Wadyum 210 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 17 września 1878.

(935 1—3) **Edykt.**

L. 5519. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1878, 21 stycznia i 25 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realnosci pod l. 228 w Chołojowie położonej, własność Wasyla Prociów stanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 275 złr. 96 ct. a. w. z przyn.

Cena wywoławcza 950 złr.

Wadyum 95 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 14 września 1878.

(933 1—3) **Edykt.**

L. 5985. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1878, 14 stycznia i 12 lutego 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya części realności pod l. 125 w Lusznie położonej własność Pawła Semkowego stanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 133 złr. 50 ct. z przyn.

Cena wywoławcza 715 złr.

Wadyum 71 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 14 września 1878.

(951 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7755. Podaje się do publicznej wiadomości, że Agnieszcze Lacher gospodyni z Czatkowicz uchwałą ck. sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 listopada 1878 l. 29617 za marnotrawczynią uznanej kuratora w osobie Jana Kozyry wójta z Czatkowic dodano.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 15 stycznia 1879.

(965 1—3) **Edikt.**

Nr. 47190. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden im Nachhange zu dem Edikte vom 30 Dezember 1876 Zl. 70891 die Inhaber der angeblich in verlustgerathenen zu dem Pfandbriefe der privilegirten galic. Rustical-Credit-Anstalt über 100 fl. Serie 1872 N. 6313 gehörigen Conpons und zwar der Zinsen-Coupons:

vom 1ten Jänner 1877 pr. 30 Flor.
" " Juli 1877 " 30 "
" " Jänner 1878 " 30 "
" " Juli 1878 " 30 "
" " Jänner 1879 " 30 "
" " Juli 1879 " 30 "
" " Jänner 1880 " 30 "
" " Juli 1880 " 30 "
" " Jänner 1881 " 30 "
" " Juli 1881 " 30 "
" " Jänner 1882 " 30 "
" " Juli 1882 " 30 "
" " Jänner 1883 " 30 "
" " Juli 1883 " 30 "
" " Jänner 1884 " 30 "
" " Juli 1884 " 30 "
" " Jänner 1885 " 30 "
" " Juli 1885 " 30 "
" " Jänner 1886 " 30 "
" " Juli 1886 " 30 "
" " Jänner 1887 " 30 "
" " Juli 1887 " 30 "
" " Jänner 1888 " 30 "
" " Juli 1888 " 30 "

und der Dividenden-Coupons:

vom 1 Juli 1877, vom 1 Juli 1878, vom 1 Juli 1879, vom 1 Juli 1880, vom 1 Juli 1881, vom 1 Juli 1882, vom 1 Juli 1883, vom 1 Juli 1884, vom 1 Juli 1885, vom 1 Juli 1886, vom 1ten Juli 1887, vom 1ten Juli 1888. sammt einem Talon, aufgefordert, solche binnen einem Jahre anher vorzulegen, oder ihre Ansprüche auf dieselben innerhalb der nähmlichen Frist nachzuweisen, indem sonst die obigen Coupons sammt Tallon für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg den 4 Jänner 1879.

(923 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11790. Podaje się do wiadomości, iż po uskutecznionym na dniu 17 grudnia 1878 wyborze, ustanowionym został zawiadowcą masy rozbiorowej Fischla Hirscha adwokat krajowy Dr. Maxymilian Trachtenberg zastępcą tegoż Isser Kriss kupiec w Kołomyi.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 31 grudnia 1878.

(921 1—3) **Edykt.**

L. 34091. Ck. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zuzannę Klarę dw. im. z Bodnickich Kostkową, iż wskutek podania de pr. 19 grudnia 1878 l. 34091 przez Szymona i Antoninę Ungarów łącznie z Joanną Siedlecką wniesionego dozwolono uchwałą dzisiejszą wyextabulowania ze stanu biernego realności pod l. 37 Dz. IV. w Krakowie $^{1}/_{6}$ części sumy 509 złr. 21 kr. m. k. i sumy 100 złr. w. a. z pn. w poz. 11 tudzież 13 i 15 on. na rzecz tejże zaintabulowanych i że celem doręczenia jej tej uchwały ustanawia się dla niej kuratorem adw. Dra Ichheisera w Krakowie.

Kraków 31 grudnia 1878.

(930 1—3) L. 355.

Ogłoszenie licytacyi.

Ck. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 510 w Podhajcach na 198 złr. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników leżącej masy po śp. Piotrze Sadowskim, Anny Sadowskiej i Romana Tomaszewskiego własnej, celom ściągnienia pretensyi Wolfa Topp w ilości 50 złr. z pn.

Wadyum wynosi 19 złr. 80 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Podhajce 19 stycznia 1879.

(957 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6904. Michała Walków z Iwanczan uznaje się, jako marnotrawcę.

Kuratorem ustanawia się Izydora Chomy z Iwanczan.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż d. 5 listopada 1878.

(949 1—3) **Edykt.** L. 535.

Ck. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i pobytu niewiadomą Annę Miszkiewiczową że pod dniem 11 stycznia 1879 l. 535 przeciw niej wniósł Izak Steurmann pozew o wykreślenie prawa użytkowania jednej piątej części spadku po śp. Mikołaju Miszkiewiczu ze stanu biernego realności pod lk. 35d./28 n. w ryn. w Sam. położon., którego zarazem dekretowano do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach, i oraz ustanowiono dla niej kuratorem adw. Dr. Kohna z zastępstwem adw. Dr. Ehrlicha, którym pozwana należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor 21 stycznia 1879.

(859 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7227. Zbarazki c. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia kwoty 116 zł. z pn. odbędzie się dnia 25 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności Nr. 14 w Bazarzyńcach należącej do Michała Furmaniuka, ciała tabularnego nie stanowiącej, zastawniczo opisanej i oszacowanej na rzecz Izaaka Ginsberga.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 17 grudnia 1878.

(937 1—3) **Edykt.**

L. 5984. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1878, 16 stycznia 1879 i 18 lutego 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realność pod l. 191 w Chołojowie położonej, własności Dmytra Olejnika stanowiącej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 445 zł. 86 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 1490 złr.

Wadyum 149 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 15 września 1878.

(958 1—3) **Edykt.**

L. 323. C. k. sąd powiatowy Zbarazki ogłasza, że Süssman Grünhaut wytoczył pozew nieobjętej masie spadkowej Stanisława Zalewskiego, i tego z nazwy i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom o uznanie go za właściciela realności w Zbarażu pod Nr. 307 położonej w skutek czego pozwanym ustanowiono kuratorem p. Ignacego Szumowskiego i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 lutego 1879.

Wzywa się pozwanych, ażeby albo osobiście się stawili, albo innego obrońcę ustanowili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sobie samym przypisać by musieli.

Zbaraż dnia 19 stycznia 1879.

(953 1—3) **Edykt.**

L. 9556. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia sumy 600 zł. a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 463 zł. 7 ct. odbędzie się na rzecz gal. zakł. kred. ziemskiego (Gal. Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tut. sądzie w 3 terminach dnia 24 marca, dnia 24 kwietnia i dnia 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Jędrzeja Szmuca własnej, pod l. k. 88 rep. 121 w Sieteszy położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2200. złr. wadyum 220 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Gaberle w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze sądowej.

Przeworsk 30 listopada 1878.

(966 1—3) **Edykt.**

L. 5171. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Abrahama G Uricha de praes. 30go stycznia 1879 l. 5171 wydano przeciw Bronisławowi Tchórzewskiemu pod dniem 1 lutego 1879 l. 5171 nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 50 zł. z p. n.

Ponieważ miejsce pobytu dłużnika Bronisława Tchórzewskiego nie jest znanem, przeto ustanowiono dla niego celem doręczenia wspomnionego nakazu zapłaty kuratorem p adw. dr. O. Standa z substytucyą p. adw. dr. Roresa.

Z c. k. sądu krajow. jako handlow.

Lwów dnia 12 lutego 1879.

(967 1—3) **Edykt.**

L. 29. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k 93 i 94 m. a parc. 476 i 478 w mieście Kołomyi. w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Abrahama Dawida, Starera za właściciela tej realności pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 11 czerwca 1878 l. 12776 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia, lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają niniejszym wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1879 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreście czyni się także uwagę, iż restytueya, lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca niema,

Lwów dnia 8 stycznia 1879.

(903 2—3) **Edykt.**

L. 9558. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Magdy Komorzyńskiej, celem uzyskania wierzytelności jej w kwocie 40 zł. w. a. z pn. od dłużnika Jana Majdana należącej jej się realność pod l. k. 405 w Bóbrce położoną, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w trzech terminach tj. dnia 27 marca 1879, dnia 30 kwietnia 1879 i dnia 30 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej, na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bobrka dnia 31 grudnia 1878.

(910 2—3) **Edykt.**

L. 1910. Uwiadamiam niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Emila Latinek o przedłożeniu przez zawiadowcę masy p. Oskara Kreyser, projektu ostatecznego podziału z tem, że takowy u podpisanego komisarza konkursowego lub do zawiadowcy masy do przejrzenia i odpisu brania jest złożony i że wierzyciele uwagi swe co do projektu tego najdalej do dnia 24 lutego 1879, ustnie lub pisemnie u podpisanego wnieść mogą.

Zarazem wyznaczam do rozprawy nad temi uwagami i do ułożenia ostatecznego podziału, termin na dzień 4 marca 1879 o godzinie 4tej popołudniu, na który wszystkich wierzycieli, jakoteż pp. zawiadowców masy tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 5 lutego 1879.

Komisarz konkursowy.

(912 2—3) **Edykt.**

L. 24933. C. k. wyższy sąd krajowy podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Franciszka Frankowskiego o utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 149²/₄ w Stanisławowie przy Ulicy lipowej, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu mieszkalnego poziomo murowanego i drewnianego budynku gospodarczego tudzież ogrodu i obejmującej razem przestrzeni 629.41 metrów pod l. parc. 646 i 439 — c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go marca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go marca 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1879 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo oznajmić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca niema.

Lwów dnia 5 listopada 1878.

(895 2—3) **Edykt.**

L. 15379. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Wiktoryę Wnorowską że na prośbę z dnia 10 grudnia 1878 l. 15379 Aracha przeciw niej o polecenie wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 300 złr. dl. k. na sumie 536 zł. 32 ct. jako nadczęść sumie 160 duk. na realności l. 35²/₄ żar na Stanisławowie ciężącej, termin na 4 lutego 1879 wyznaczono i dla niej kuratora w osobie adwokata Dra. Tutaka przy udzieleniu mu powyższej prośby ustanowiono.

Wzywa się zatem tą nieobecną, by ustanowionemu zastępcy wcześnie informacye w tej sprawie udzieliła lub innego zastępcę wybrała, gdyż wynikające z tego zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Stanisławów 21 grudnia 1878.

(907 2—3) **Edykt.**

L. 7871. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Kuczerepie pto 195 złr. 92 ct. w. a. z pn. w dniu 22 kwietnia 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 149 w Skołoszowie położonej nie stanowiącej hipoteki dłużnika własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszty warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 26 grudnia 1878.

(904 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7370. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 26 złr. 25 ct., 26 złr. 25 ct., 26 złr. 25 ct., 26 zł. 25 ct. z procentami zwłoki i innemi przynależytościami odbędzie się na dniu 28 lutego, 18 marca i 8 kwietnia 1879 każdym razem o 9 godzinie z rana publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 29/18 w Kłyżu, Franciszka Klimka własnej z wszystkimi przynależytościami w protokole do l. 4359 wyszczególnionemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1700 złr. w. a.

Wadyum wynosi 170 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania realności przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 9 stycznia 1879.

(890 2—3) **Edykt.** L. 3252.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salom. Brünnera, że wskutek wniesionego przeciw nie mu przez E. Bauneta pozwu wekslowego z d. 10 grudnia 1878 l. 33266 o zapłacenie 114 złr. 33 ct. z pn. z większej 585 zł. 63 ct. wydano nakaz zapłaty w dniu 13go grudnia 1878 l. 33266 i doręczenie takowego ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adwokata Horowitza z substytucyą adwokata Lisowskiego w Krakowie zarządzono.

Poleca się zatem pozwanemu, aby swoje środki dowodowe temuż kuratorowi udzielił, lub obranego innego zastępcę sądowi wskazał.

Kraków dnia 31 stycznia 1879.

(902 2—3) **Edykt.**

L. 5016. Dnia 11 marca 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności nie tabularnej pod Nr. 77 w Jaworsku położonej, Macieja Jewuły własnej, na zaspokojenie pretensyi 270 złr. odbędzie się.

Cena wywołania 1244 złr.

Wadyum 124 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 30 grudnia 1878.

(901 2—3) **Edykt.**

L. 5195. Dnia 4 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 147 w Iwkowe położonej, Jana Nowaka własnej, na zaspokojenie pretensyi 300 zł. lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 30 listopada 1878.

(891 2—3) **Edykt.**

L. 31385. Ck. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 26 listopada 1873 celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Franciszka Gryla należących się:

III	raty z 1 sierpnia 1875 i 12% zwłoki od 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty	29 zł.	25 c.
IV	raty z 1 lutego 1876 i 12% zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty	29 „	25 „
V	raty z 1 sierpnia 1876 i 12% zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty	29 „	25 „
VI	raty z 1 lutego 1877 i 12% zwłoki od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty	29 „	25 „
VII	raty z 1 sierpnia 1877 i 12% zwłoki od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty	29 „	25 „
VIII	raty z 1 lutego 1878 i 12% zwłoki od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty, dalej pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 360 złr. 94 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 38 ct. już przyznanych, oraz obecnie w kwocie	29 „	25 „

17 złr. 26 ct. się przyznających przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego ck. sądu krajowego w dniu 18 marca i 22 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska czterdziesta“ w Tymowy położonej, Franciszka Gryla własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 936 złr. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

2. Wadyum wynosi sumę 95 złr.

3. Gdyby rzeczona majętność pod tymi warunkami w dwóch powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 15 maja 1879 o godzinie 4 popołudniu pod rygorem § 148 u. s.

Resztę warunków jak również ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 26 sierpnia 1878 do tabuli krajowej weszli lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem sprzedaży doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Blatteisa zawiadomienie otrzymują.

Kraków 29 listopada 1878.

(893 2—3) **Edykt.**

L. 15559. Ck. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kostkę Wierzchaczewskiego — a w razie tegoż śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych tegoż spadkobierców, iż na dniu 13 13 grudnia 1878 wniósł przeciw niemu Adolf Arach pozew o wykreślenie sumy 160 duk. hol. z stanu biernego realności pod l. 35¹/₄ w Stanisławowie położonej — który do postępowania pisemnego zarazem dekretowany i dla niewiadomych pozwanych kurator w osobie Dra. Szeparowicza z zastępstwem adw. Dra. Szydłowskiego ustanowionym i pozew pierwszemu doręczony został. Wzywa się zatem pozwanym by w należytym czasie — ustanowionemu zastępcy potrzebne środki do obrony udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili gdyż wynikające z zaniedbania skutku prawne sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 21 grudnia 1878.

(905 2—3) **Edykt.**

L. 661. W c. k. sądzie powiatowym w Lisku odbędzie się w dniach 17 marca, 22 kwietnia i 20 maja 1879 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Jana i Józefy Ramżyńskich pod l. 216 w Lisku celem zaspokojenia pretensyi Michała Szpakowskiego w kwocie 129 złr. 38 ct. w. a. z przyn.

Cena wywoławcza 180 złr

Zakład 18 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko 1 lutego 1879.

(894 2—3) **Edykt.**

L. 11700. Ck. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 10 sierpnia 1878 l. 39678 odbędzie w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Witalii Orłowskiej w kwotach 1104 złr., 1104 złr., 1104 złr. i 22529 złr. 22 ct. w. a. z pn. na dniu 10 lutego i 11 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie obwodowym publiczna sprzedaż realności pod l. 215 i 216¹/₄ w Stanisławowie położonych p. Witalii Orłowskiej własnych a owej pretensyi za hipotekę służących, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 48000 złr. w. a.

2 Wadyum wynosi kwotę 4800 w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

Stanisławów 12 października 1878.

(911 2—3) **Edykt.**

L. 3604. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Antonina Łodyńska przeciw Teodorowi Waskiewiczowi pod dniem 22 stycznia 1879 l. 3604 o wykreślenie z dnia 3 i 4 grudnia 1861 l. 41177 porządek zaspokojenia wierzycieli z ceny kupna dóbr Prusinów stanowiącej, umieszczonej na 13 miejscu na rzecz Teodora Waskiewicza Sumy 122³/₁₀ duk. hollend. z. p. n. pozew wniosła i pomocy sądowej prosiła, w skutek czego ponieważ życie i miejsce pobytu pozwanego, a w razie jego śmierci także imię życie i miejsce pobytu jego spadkobierców wiadomem nie jest c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Standa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle istniejących przepisów prawnych przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego Teodora Waskiewicza, a względnie jego spadkobierców, ażeby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki tylko samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 25 stycznia 1879.

(917 2—3) **Edykt.**

L. 4091 C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że przed 15 laty zmarł Hrynio Kurcz w Suchodole bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i pozostawił spadek, do którego tegoż dzieci Iwana Michał, Fedzio Kurcz i Nastunia Kurcz zamężna Mychajliszyn powołani są.

Gdy pobyt Michała Kurcza sądowi nie jest wiadomy, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej, licząc w tym sądzie się zgłosił, i swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa z oświadczonemi spadkobiercami, i z kuratorem dla niego ustanowionym Pańkiem Uhrynem przeprowadzoną zostanie.

Dolina 20 października 1878.

(914 2—3) **Ogłoszenie**

L. 99. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące stale się obsadzić mające posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w okręgu jarosławskim:

1. w Chłopicach, 2. Chotylubiu, 3. Dachnowie, 4. Korzenicy, 5. Kramarzówce, 6. Krowicy hołodowskiej, 7. Łazach, 8. Łukawcu, 9. Lublińcu nowym, 10 Młodowie, 11. Nowem siole, 12 Rudołowicach, 13. Swiętem, 14. Ułazowie, 15. Rudzie różanieckiej, 16. Wysocku, 17. Węgierce, 18, Dobczy, 19. w Jodłowce.

Do każdej z powyższych posad, przywiązaną jest płaca rocznych 300 zł. i wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Kandydaci, lub kandydatki ubiegające się o jedną z powyższych posad, wnieść mają podania w dokumenty szkolne i służbowe zaopatrzone z dołączeniem wykazu lat służby i pobranych w tym czasie należytości, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca lutego b. r.

(879 2—3) **Edykt.** L. 9825.

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Samuela i Reisli Schweflów 208 zł. 20 ct., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż części realności Nr. 152 w Kańczudze, Anastazyi Płachcińskiej własnej, dnia 28 kwietnia i dnia 30 maja 1879 zawsze o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 210 zł., niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, gdyby takowa przy powyższych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 30 maja 1879 godz. 3 po południu poczem trzeci termin licytacyjny ropisany będzie.

Wadyum wynosi 21 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O czem się strony sporne do własnych rąk, tudzież niewiadomych wierzycieli przez kuratora Dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 7 grudnia 1878.

(866 2—3) **Obwieszczenie**

L.7517. Dnia 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1879 o 9 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 383 w Gołcowej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Wolanina własnej, w sprawie Reizli Kuflik o 27 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 190 zł.

Wadyum 19 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno przy tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 19 grudnia 1878.

(886 2—3) **Edykt.**

L. 770. W dniu 17 marca, 22 kwietnia i dniu 26 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 6 rep. 119 w Psarach położonej, Franciszka i Julianny Wilków własnej.

Wadyum wynosi 22 zł. w. a. zaś cena wywołania 220 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 31 grudnia 1878.

(870 3—3) **Edykt.**

L. 8160. Iwan Kohut vel Szlapak z Bohrownik uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 9 listopada 1878 l. 13437 za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony został Nykoła Kohut gospodarz z Bohrownik.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska 12 grudnia 1878.

(839 3—3) **Edikt.** Nr. 6782.

K. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Einbringung der ersiegten Forderung per. 47 fl. sammt den zuerkannten Gerichtskosten 1 fl. 34 kr., Executionskosten 2 fl. 12 kr. und gegenwärtig zudesprochenen Kosten 3 fl. 35 kr. ö. W., das unter Nr. 991 zu Hawrylak gelegene keinen Trbularkörper. bildende „na Piszczacze" genannte dem Sachfälligen Petro Prydun eigenthümliche und im Protocolle vom 11 Juli 1878 Nr. 4994 näher beschriebene Grundstück zu Gunsten des Iwan Petruniak im Gerichtshause am 28 Februar, 28 März 1879 über oder um den Schätzungswerth und am 29 April 1879 auch unter dem Schätzungswerthe gegen baare Bezahlung veräußert wird.

K. k. Bezirksgericht.

Obertyn den 21 October 1878.

(829 3—3) **Obwieszczenie.** L. 9051.

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Silbingera w kwocie 29 zł. złr. a. w. ż przynależytościami od od Katarzyny Kucharskiej należącej się odbędzie się w dniach 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 102 w Wadowicach położonej, do dłużniczki Katarzyny Kucharskiej należącej.

Cena wywołania wynosi 400. Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w Wadowicach.

Wadowice dnia 3 stycznia 1879.

(845 3—3) **Edykt.**

L. 8961. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski niniejszem ogłasza, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9tego listopada 1878 l. 54976 rozpisuje przymusową licytacyę folwarku [Magenhof] Bernardówka w ksd. Dom. 495 str. 346 zapisanego wedle Dom. 495 str 348 poz. 3 wł. dłużników Henryka i Maryi Eroer, Ignacego i Antoniego Grosser własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego a to cztery rat. po 126 zł. 88 ct. i kapitał 3480 zł. 85 ct. w. a. z przynależytościami w trzech terminach to jest dnia 6 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1879 w każdym z tych dni o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym Rzeszowskim przedsięwziąść się mająca pod następującemi warunki:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach.

2. Cenę wywołania stanowi wartość folwarku przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 7770 zł. w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest sumę 777 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych, lub też w obligach długu Państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

4. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z folwarku tego zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonem wadyum, lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mają cej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż Banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż Banku przyzwolenie Banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanego folwarku uzyskał. Suma przez nabywcę czyli na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyte, czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez ten Bank przy folwarku pozostawiona. uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.

5. Gdyby folwark ten w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedany nie został, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 1 maja 1879 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

6. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny rzeczonego folwarku przejrzeć lub odpisać można w registraturze tutejszosądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się stronę egzekucyjną popierającą i dłużników, oraz wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych. zaś tych wierzycieli, którzyby po 22 października 1878 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną nie została, przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Scheuborna, z substytucyą adwokata Dra Binder.

Rzeszów 28 grudnia 1878.

(877 3—3) **Edykt.**

L. 6152. Janowski c. k. Sąd powiatowy przędsięweźmie dnia 13 lutego 6 marca i 3 kwietnia 1879 publiczną sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod 353 w Janowie Pawła Klee własnej celem ściągnięcia wierzytelności Scheindli John 14 zł. 50 ct. z pn.

Dopiero na trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 75 zł. wadyum 7 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy

Janów dnia 20 listopada 1878.

(887 3—3) **Edykt.**

L. 7437. C.k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie w drodze egzekucyi realność pod lk. 28/45 w Tyśmienicy Dmytra i Domny Medwidów jak Dom VIII. p. 117 n. 1 haer. własną na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 45 złr. 36 ct. 45 złr. 36 ct. 724 złr. 3 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1840 złr.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Do wykonania tej licytacyi za cenę wywołania lub wyżej wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 19 lutego, 19 marca i 22 kwietnia 1879 zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano. Wrazie zaś gdyby w tych terminach wspomiana realność sprzedaną być nie mogła natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 14 maja 1879 o godz. 9 rano z tem że niestawający się na tym terminie wierzycielejako do większości głosów stawiających przystępujący uważani będą.

Nabywca winien będzie do 30 po doręczeniu mu uchwaly akt licytacyi zatwierdzającej wykazać tut. sądowi że wszelkie należytości rządowe kupionej realności zachodzące zaspokojone lub zabezpieczone zostały tudzież że resztującą cenę kupna w depozycie sądowym złożył poczem ta realność w fizyczne posiadanie oddaną mu zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny tejże realności wolno jest interesowanym w ts. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 27 grudnia 1878.

(871 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 344. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 5 stycznia 1878 l 68983 ex 1877 wyznacza się na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego, celem wydobycia kwot 28 zł. 35 ct. a. w. z odsetkami po 6 proc. od 20 lipca 1875 i kwoty 14 ct. w. a., 28 zł. 35 ct. z procentem po 6 proc od 20 stycznia 1876 i kwoty 14 ct. w. a., 28 zł. 35 ct. z procentem po 6 proc. od 30 lipca 1876 i 14 ct. w. a., tudzież kwoty 317 zł. 39 ct. z procentem po 7 proc. od 20 stycznia 1877 bieżącym, tudzież kosztów sądowych w ilości 41 zł. 42 ct. i 25 zł. 50 ct. w a. do egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 227 w Starem - mieście, Motia i Ruchli Penerów, Naftalego i Feigi Erlbaumów własnej, powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, pierwszy termin na 21 lutego 1879, drugi termin na 6 marca 1879 a trzeci termin na 27 marca 1879, za każdym razem o godzinie 11 pp. a gdyby realność powyższa w tych trzech terminach sprzedaną być nie mogła, termin do ułożenia ułatwiających warunków na 18 kwietnia 1879 o godzinie 11 pp. a to pod następującemi warunkami:

1. Licytacya tej realności odbędzie ryczałtowo w trzech terminach, na pierwszych dwóch zostanie takowa tylko nad, lub za cenę wywołania zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną, jednakowoż za taką tylko cenę, która na zupełne zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich ubezpieczonych wierzytelności wystarczy.
2. Cneę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4763 zł. w. a.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy.

Stare-miasto 25 stycznia 1878.

(878 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9100. C. k. sąd powiatowy w Mielcu publicznie ogłasza, iż Mojżesz Dawid Strohbing przeciw Henryce Bielińskiej o 48 złr. pozew w sądzie tutejszym wytoczył, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 lutego 1879 o godzinie 9 z rana został wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata tutejszego Dra Brandta, do którego przed powyższym terminem lub w sądzie tutejszym się zgłosić, albo też innego zastępcę ustanowić sobie lub osobiście z świadkami i dokumentami potrzebnymi na powyższym terminie stanąć ma, ile że skutki tego zaniedbania sama sobie będzie winna.

Mielec dnia 31 grudnia 1878.

(868 3—3) **Edykt.**

L. 2826. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce stru. oznajmia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Podhorza i Izaka Neubuera w kwocie 240 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiat. na dniu 26 marca 1879 i na dniu 22 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Romana Jurczyszyna i masy spadkowej Hanuśki Jurczyszyn w Hurpince pod l. k. 20 położonej która to realność przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową. przy ostatnim i poniżej sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mający obowiązani są 10 prc. wadyum ceny szacunkowej 510 złr. a. w. a więc 51 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Protokół opisania oszacowania tejże realności i warunki licytacyjne są w tut. Sąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str. 20 listopada 1878.

(873 3—3) **Edykt.**

L. 16083. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych w gminach katastralnych następujących:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie: Bratucice, Stary Gawłów pod nazwami tabularnemi Gawłów i Nowy Gawłów, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Pasieka przyległość do Wietrzychowic, Wola Przemykowska, Strzelce małe, Zaborów; Pojawie przyległość do Zaborowa, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Podolsze, Kossowa, Smolice, Radocza pod nazwami tabularnemi Hebdowizna i Trzeszczakowszczyzna, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Wilczkowice przyległość do dóbr Brzeszcza, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu:

Łękawica ad Rychwald i część Łękawica do Oczkowa i Okrajnika należąca, Kocierz ad Rychwald pod nazwami tabularnemi Rychwald z częcią lasu Kocierz i Okrajnik z częścią lasu Kocierz, Tarnawa górna pod nazwą tabularną Tarnawa przyległość do dóbr Sucha;

Las przyległość do Slemienia, w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Brzeźnica pod nazwami tabularnemi Brzeźnica i Brzeźnica radwańska, Borek szlachecki, Brzezinka przyległość do Kopytówki, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Osieczany, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Korabniki pod nazwami tabularnemi Korabniki górne i Korabniki dolne;

Łagiewniki, Włosiań i Szczurkowa w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Międzybrodzie ad Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Wołowice pod nazwami hipotecznemi Sułkowa i Wołowice, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach.

II. w okręgu sądu obwodow. w Tarnowie: Łukowa, Kobierzyn pod nazwami tabularnemi Kobierzyn, Piaski, Breń, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Malinie, Rzędzianowice pod nazwami tabularnemi Rzędzianowice z folwarkami: Rzędzianowski, Olszyny i Szydłowiec, dalej Stojowice. Toporów pod nazwą tabularną: Toporów przyległość do Chorzelowa; Wola Chorzelowska pod nazwą tabularną Wola Chorzelowska lub Chrzęstowska przyległość do Chorzelowa, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Skrzyszów pod nazwą tabularną Skrzyszów z przyległościami Budzyn i Czekaj, w w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Siedlanka pod nazwą tabularną Siedlanka przyległość do dóbr Kolbuszów górny, Trześń pod nazwą tabularną Trześnia przyległość do Kolbuszowej, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Zawada pod nazwami tabularnemi Zawada i Bobrek przyległość do dóbr Dębica, Brzezówka pod nazwami tabularnemi Brzezówka przyległość do Lubziny, i Szustowa przyległość do Dębicy, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Gąsówka, pod nazwą tabularną Gąsówka przyległość do dóbr Umieszcz; Łaski pod nazwą tabularną Laszki, przyległość do dóbr Sobniów w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Gorzyce pod nazwami tabularnemi: Gorzyce I, Gorzyce II, Adamierz I, Adamierz II, Adamierz III, Dąbrówka I, Dąbrówka II, Pilcza I i Pilcza II, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Bączałka, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie: Krasna z miejscowością Wulka, pod nazwami tabularnemi: Krasne, Matysówka, Wulka, Jasiówka, Tomaszówka, Adamanówka, Nizina, Majcherówka, Podwisłocze, Krzywe, Michałówka, Zawrocie, Wykroty, Krzaki, Kogutówka. Pręt, Ciasne, Beresiówka, Kłosy, Progi, Klocówka, Tomakówka, Granica, Dolne, Kępa, Wyhylówka, Kres, Brzegi, Dolina, Zaroślе, Moczar, Jamki, Poźniakówka, Ruda, Motycz i Nadbrzezie; Kraczkowa, pod nazwami tabularnemi: Kraczkowa, Kraczkowa Albigowska i Cierpisz, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Sojkowa, pod nazwą tabularną Sojkowa przyległość do dobr Nisko; Zalesie w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Gwoźnica dolna, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Studzieniec, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Ujezna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

Miłkowa, Jelna, Librantowa, pod nazwami Librantowa i Boguszowa przyległość do Librantowej, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym-Sączu;

Polna pod nazwami tabularnemi: Polna, Wyskitna i Polna górna przyległość do dóbr Polna, Bugaj i Berdechów, przyległość do dóbr Stróże niżne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dzien. ust. kraj. wygotowane za nowe wzkazy hipoteczne tychże posiadłości, poczynając od dnia 15 lutego 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno przeglądać wykazy ad I w sądzie krajowym w Krakowie; wykazy ad II. w sądzie obwodowym w Tarnowie; wykazy ad III. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, a wykazy ad IV w sądzie obwodowym w Nowym-Sączu, jak również. że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisana być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się względem wykazów ad I do sądu krajowego w Krakowie; względem wykazów ad II do sądu obwodowego w Tarnowie; względem wykazów ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie; a względem wykazów ad IV do sądu obwodowego w Nowym-Sączu; najdalej do dnia 15 kwietnia 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejszych księgach tabuli krajowej a względnie hipoteki krakowskiej, w miejsce których nowe wykazy hipoteczne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania, lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 31 gudnia 1878.

(925) **Ogłoszenie.**

L. 381. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rudna wielka z miejscowością Pogwizdów dnia 19 lutego 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub oahrony swych praw za stósowne uzna.

Głogów 5 lutego 1879.

(955) **Obwieszczenie.**

L. 637. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Rudkach podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej, w gminie katastralnej Jatwięgi rozpocznie na dniu 14 lutego 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienie lub ochrony praw swych uzna za stósowne.

Rudki dnia 9 lutego 1879.

(956) **Obwieszczenie.**

L. 358. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nadorożna do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie wniesienia zarzutów, wyznacza się termin na 28 lutego 1879, o godz. 10 przed południem.

Tłumacz dnia 4 lutego 1879.

931 1—3) **Edykt.**

L. 6513. W dniu 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1879, o godzinie 10 rano, zostanie przeprówadzona przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 17/14 w Woli Wadowskiej położona, spadkobierców Józefa Kapinosa własna, ciała tabularnego nie stanowiąca.

Cena szacunkowa wynosi 760 zł. wadyum 76 zł.

Akt zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 27 grudnia 1878.

(922 1—3) **Edykt.**

L. 10481. W celu zaspokojenia wierzytelności wekslowej 1450 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Wolfa Zeichnera w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym dnia 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1879 o godz. 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności masy spadkowej Joela Schandera pod Nr. 8 i 420 st./532 now. w Kołomyi, a to przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2585 zł. przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę.

Wadyum przez chęć kupienia mających w gotówce lub papierach na giełdzie notowanych, wedle ostatniego kursu Gazety Lwowskiej przed licytacyą złożyć się mająca wynosi 258 zł. 50 ct.

Cena kupna ma być do dni 30 po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi sądownie złożoną.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych ustanawia się kuratorem adw. Dra. Dębickiego z substytucyą adw. Dra. Zakrzewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w registraturze przejrzeć.

Z ck. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 19 grudnia 1878.

(926 1—3) **Edykt.**

L. 498. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności na Kęckich górach pod l. k. 362 spadkobierców Józefa Czarnika własnej na pokrycie pretensyi Eliasza Tiefenbruna w sumie 50 złr. z pn. w sądzie w trzech terminach:

3 marca
31 marca } 1879
28 kwietnia

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 745 złr.

Wadyum 74 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra. Bogdaniego w Żywcu.

Kęty 24 stycznia 1879.

(924 1—3) **Edykt.**

L. 7166. Ck. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż konkurs na majątku Antoniego Durbasiawicza kupca w Gorlicach zniesionym zostaje.

Nowy Sącz dnia 31 grudnia 1878.

(678 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7658. Dnia 12 marca, dnia 16 kwietnia, dnia 21 maja 1879, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod lk. 9 w Grabownicy, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Michała Pilszaka o 60 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a. w. wadyum 80 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutej. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 7 stycznia 1879.

(899 2—3) **Edykt.**

L. 5194. Dnia 4 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1879, o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 109 w Iwkowej położonej, Grzegorza Gryza własnej, na zaspokojenie pretensyi 300 zł. Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 30 listopada 1878.

(898 2—3) **Edykt.**

L. 3924. Dnia 19 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1879, o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 52 w Gosprzydowy położonej, Wincentego i Maryanny Guzianów własnej, na zaspokojenie pretensyi 88 zł. 64 ct.

Cena wywołania wynosi 996 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 11 listopada 1878.

(838 3—3) **Edykt licytacyjny.**

L. 10140. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem przymusowej sprzedaży dóbr Szczurowice z przyległościami w tabuli krajowej Dom 197 pag. 42 hr. 21 i 22 zapisanych, pana Kazimierza Stefana 2 im. Młodeckiego własnych, na żądanie c. k. uprz. ogólnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, na zaspokojenie sumy 882.745 złr. 99 ct. w. a. z pn. termin na 16 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszem zabudowaniu urzędowem wyznaczonym został, na którem dobra te także niżej ceny wywołania 1,948.000 złr. w. a. sprzedane będą.

Wadyum wynosi 97.400 złr. w. a. extrakt tabularny i dalsze warunki przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 31 grudnia 1878.

(876 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7198. W c. k. Sądzie powiatowym w Janowie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod k. 122 i 115 w Janowie położonej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Piotrowi, Maryi i Parańce Artymowicz i Janowi Demkiewiczowi pto 191 złr. 84 ct. z pn. na terminie 6 marca 1879.

Cena wywołania 350 złr. wadium 35 złot. reń. Sprzedaż nastąpi i niżej ceny.

C. k. sąd powiatowy

Janów dnia 11 grudnia 1878.

(841 3—3) **Edykt.**

L. 4884. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia Iwana Korzeniowskiego, iż dyrekcya c. k. uprzwilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego wniosła między innemi także i przeciw niemu prośbę o intabulacyę kwoty 150 zł. w. a. z pn. jako dawny ciężar na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 14 księgi gruntowej dla gminy Strwiążyk, spadkobierców ś. p. Tańkie Korzeniowskiej własnej.

Ponieważ miejsce pobytu Iwana Korzeniowskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratora w osobie Iwana Chłysty i wzywa się Iwana Korzeniowskiego, by do obrony swych praw z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Ck. sąd powiatowy.

Ustrzki dnia 30 grudnia 1878.

(852 3—3) **Edykt.**

L. 7557. Ck. Sąd powiatowy w Brzozowie wzywa niewiadomych spadkobierców śp. Wawrzyńca Prajsnara dnia 19 października 1876 w szpitalu wojskowym w Łańcucie zmarłym, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym sądzie swe prawa do spadku zgłosili i wykazawszy swe prawa dziedzictwa oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, inaczej spadek tylko zgłaszającym się spadkobiercom pertraktowany i tymże przyznany lub w razie nie zgłoszenia się żadnej osoby funduszowi przepadłowości przyznany zostanie.

Dla nieobjętej masy spadkowej ustanowiono kuratorem p. notaryusza Witkiewicza.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów dnia 23 grudnia 1878.

(848 3—3) **Edykt.**

L. 35732. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie. dłużnej sumy kapitalnej 119 zł. 43 kr. oraz zaległych rat, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 luteg, 31 marca i 7 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2. w Sulechowie położonej Józefa Brosia własnej.

Cenę wywołania stanowi 340 złr. wal. austr.

Reszta warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzaną być może.

Kraków 19 stycznia 1879.

(844 3—3) **Edykt.**

L. 7462. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu uwiadamia, iż komisya wykupna gruntów pod kolej Tarnowsko-Leluchowską w Tarnowie, złożyła do depozytu sądowego na rzecz gminy Piwnicznej i wierzycieli hipotecznych Wójtowstwa w Piwnicznej kwotę 2192 zł. 67 ct. w. a. jako resztę ceny kupna za grunt z majętności, Wójtowstwo w Piwnicznej pod kolej Tarnowsko-Leluchowską wykupiony, i że urzędowi depozytowemu polecono, aby takową przechował na rzecz gminy miasta Piwniczna, tudzież wierzycieli hipotecznych majętności „Wójtowstwo Piwniczna" i zarazem w księgach depozytowych przy powyższym depozycie zanotował, iż powyższa suma wówczas będzie mogła być dopiero wydaną, jak skoro gmina miasta Piwniczna wykaże, iż grunt w obszarze 5ciu morgów 1379 kwadratowych sążni, wywłaszczony t. j. wykupiony pod kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską jest wolny od wszelkich ciężarów.

Oczem zawiadamiamy wierzycieli hipotecznych, ktorymby niniejsza i dalsze uchwały nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 21 listopada 1877 do Tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora ustanowionego w osobie adw. dr. Bersona z podstawieniem ad. dr. Żelechowskiego i przez edykt.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 14 grudnia 1878.

(880 3—3) **Edykt.**

L. 6720 W dniach 17 marca 21 kwietnia i 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Oleksy Hobeły własnej pod lk. 40 w Pohorylcu, powiatu sądowego Rożniatowskiego, położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 11 zł. i 11 złr. 71 ct. w. a. z pn. na rzecz Hersza Dawida i Seliga Laufera.

Cena wywołania 96 złr.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 8 stycznia 1879.

(853 3—3) L. 5447.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Nesselrotha 135 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę trzy kawałki gruntu do dłużników Stanisława i Magdaleny Kurowskich należące w Nieledwi położone, sprzedane będą w trzech terminach, dnia 27 lutego, 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 170 zł. a wadyum 17 złr.

Milówka 22 listopada 1878.

(884) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 Jänner 1879, Nr. 2256 und 2257, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 23 vom 23ten Jänner 1879 wegen des Art. „Das schwarze Cabinet bei der Prager Postanstalt" nach § 300 St. G., dann der Nr. 1872 der „Prager Geschäftszeitung" vom 24 Jänner 1879 wegen des Art. „Eintreibung nicht bewilligter Steuern" nach § 65 lit. b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26ten und 29ten Jänner 1879, Zahl 424P/39D, und 477/P45P. die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Isonzo" Nomero 20zig vom 25 25 Jänner 1879 wegen des Art. „Lettere Romane. Roma, 22 gennajo" nach § 65 a. St. G., dann der Nr. 21 derselben Zeitschrift v. 27ten Jänner 1879 wegen des Art. „Lettere Viennesi. Vienna, 23 gennajo". nach §. 308 St. G. verboten.

(883) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7 und 14 Jänner 1879, Zl. 142/22 und 331/40 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operajo" Nr. 7 vom 3 Jänner 1879 wegen des Art. „Solidarieta Operajo" beg. mit „La famiglia umana e costituita" nach § 305 St. G. dann der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 578 v. 9 Jänner 1879 wegen des Art. „Anniversario" biginnend mit „Oggi si compie un anno" nach § 65 a St. G. verboten.

(885) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1879, Zl. 2363. die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 25 vom 25 Jänner 1879 wegen des Correspondenzart. „Wien, 23 Jänner (O. K.)" nach §. 300 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

(945 1—3) L. 80.

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady miejskiej zostanie obsadzona opróżniona posada sekretarza, oraz kasyera w jednej osobie przy urzędzie gminnym miasta Żydaczowa z zastrzeżeniem rocznego prowizoryum służby.

Płaca roczna wynosi 600 zł. kaucya służbowa 300 zł.

Podanie wnieść należy do urzędu miejskiego na ręce burmistrza do końca marca 1879 a kandydci winni wykazać świadectwami wiek, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych, uzdolnienie i przebieg dotychczasowej służby w zawodzie administracyjnym.

Zwierzchność gminy miasta

Żydaczów 8 lutego 1879,

Mokrzycki
burmistrz.

L. 205 (916 2—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30. ust. o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów Kasy pow: za rok 1878, oraz ułożony preliminarz powiatowy na rok 1879, od dnia 11go do 26go Lutego b. r. do przejrzenia przez opodatkowanych w kancelaryi Wydziału powiatowego wyłożone będą.

Z Wydziału Rady powiatowej

Przemyśl dnia 8go Lutego 1879.

(946) Ces. kr. uprzyw. L. 1171.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Począwszy od 13go lutego nowego kalendarza 1879 pobierany będzie w Rossyi od należytości za bilety jazdy 1 i 2giej klasy tudzież od należytości za pakunki podróżne i posyłki pospieszne podatek 25%, wreszcie od należytości za bilety jazdy 3 klasy podatek 15%.

Powyższe postanowienie podaje się niniejszém do publicznej wiadomości z tą uwagą iż rzeczony podatek policzony będzie z pomienionym terminem w bezpośrednich ruchach handlowych z Rossyą co do rossyjskich linij.

Wiedeń dnia 3go Lutego 1879.

Generalna Dyrekcya.

Za wszystko razem

tylko 5 zł. w. a.

- 14 łokci berlińskich, ciemnej materyi na suknie.
- 1 wełniana chustka damska
- 1 elegancka i wielka chustka wełniana na głowę.
- 3 białe chustki damskie z czystego płótna.
- 1 para wybornych rękawiczek zimowych z futerkiem
- 1 biała jedwabna chustka damska na głowę

Wszystko razem przesyła **za pobraniem 5 zł.**

Die Weberei Niederlage Wien,

Praterstrasse 16.

(943 1–12)

TH. JACOBIEGO

likier ziołowy przeciw

hemoroidom

uniwersalny środek leczniczy dla cierpiących na hemoroidy, kolki hemoroidalne, dolegliwości żołądka, zaflegmienie i wyrzuty zaskórne wszelkiego rodzaju, brak apetytu, zatkania, kłócia (kolki), śledzienicę, wątrobę i hipochondryę.

(Polecony od wielu lekarzy)

Cena flaszki 1 zł. 10 ct. Na prowincyę za nadesłaniem przekazem pocztowym **1 zł. 60 ct.** przesyła się franco.

General Depot bei

Julius Graetz

Wien VI Mariahilferstrasse 79.

(971 1–19)

Najtańsze

Nasiona

jarzynowe, kwiatowe, jako też nasienie **olbrzymich buraków** i oryginalnej **francuskiej Lucerny,** zupełnie czystej, można dostać

w zakładzie produkcyi nasion

W. Döllera

w **Borszczowie**

na Podolu.

Na żądanie wysyła się franco: Cenniki, oraz próbki Lucerny i nasienia buraków.

(947 1–10)

2$\frac{3}{4}$ ct. od sztuki!

100 sztuk

dla każdego praktycznych i pożytecznych przedmiotów, kosztujących tylko **2 zł. 95 ct.**, tak że sztuka kosztuje tylko 2$\frac{3}{4}$ ct., między temi przedmioty, które otrzymały nagrodę na wystawie paryskiej.

2 przepyszne bardzo wielkie wazy do kwiatów z sztucznemi bukietami, 30 cent. wysokie; **2** przepyszne i artystyczne obrazy z wybornemi złotemi ramami; **1** prawdziwe weneckie lustro wiszące z ramami z drzewa hebanowego imit.; **2** bardzo piękne koszyki na kwiaty, najwyborniejszej roboty perełkowej, stosowne dla najpiękniejszego salonu; **3** nakrycia na stoliki wybornego wyrobu z frenzlami; **6** wybornych cyzelowanych tacek do wody z metalu „Britania", które białą barwę niezmiennie zatrzymują; **6** podstawek do nożów z najwyborniejszego szkła szlifowanego lub ze srebra chińskiego; **3** chusteczki do nosa z kolorowanemi brzegami, obrabiane z monogramem; **6** najwyborniejszych pachnących mydełek toaletowych kwiatowych w eleganckim kartonie; **6** rozmaitych zamków, cała garnitura przedmiotów gospodarczych i talia prawdziwych francuzkich kart tarokowych. **30 sztuk** rozmaitych najwyborniejszych obrazków humorystycznych, stosownych tylko dla dorosłych panów, Kollekcya ta kosztuje sama przeszło 3 zł.; **12 sztuk** najpiękniejszych prawdziwie pozłacanych guzików do kołnierzyków i koszul: **1 album wzorów,** zawierający niezliczoną ilość najnowszych wzorów do haczkowania, haftowania i robót drutowych z wieloma rozmaitemi monogramami do odrysowania, a nakoniec 1 kompletny garnitur przyborów do pisania, składający się z 12 sztuk.

Zamówić można za pobraniem u

MÜLLER'S

Wiener Partiewaaren-Geschäft,

Wien, II, Rothe Sterngasse Nr. 20.

Wszystkie 100 przedmiotów tylko zł. 2.95.

(7827 4–10)

Koniczyny do siewu

poszukuje zakupić za gotówkę *Oscar von Hagen,* Nordhausen

H. 5463) *Provinz Sachsen.* (970)

W Instytucie naukowym

wojskowym

we Lwowie

ulica Piekarska Nr. 21szy, rozpoczyna się

nowy kurs

jednorocznych ochotników

i wszelkich nauk przygotowawczych wojskowych

z dniem 1 marca 1879.

Zakład utrzymuje także

Pensyonat

zn[illegible]ny ze starannej opieki nad młodzieżą sobie powierzoną.

Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej popołudniu

F. Koestlich

c. k. kapitan, przełożony zakładu.

(961 1–10)

Kartofle

„Early rosa" najszlachetniejszy z wczesnych gatunków co do smaku, sypkości i plenności; tudzież drugi gatunek **„Amerykany późne"**, łupka biała, wewnątrz żółte, nać na nich aż do zimy zielona, nieulegające zarazie, łatwe w przechowaniu aż do nowych i nadzwyczajnej plenności bo 30—40 sztuk pod krzakiem.

Te obydwa gatunki można dostać w folwarku: *„Zamarstynów dwór" pod Lwowem.*

Ceny przystępne.

Uprasza się o zgłoszenia wczesne do Zarządu folwarku „Zamarstynów dwór" poczta w miejscu — aby można mającym chęć kupienia posłać próbkę i porozumieć się przed zaczęciem wiosny (963 1–5)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

[illegible] wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (7584 17–20)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**

w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a.

a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w **Ekspedycyi**

Gazety Lwowskiej.

POKARM dla dzieci

Dla wzmocnienia dzieci słabych i delikatnych piersi, żołądka, cierpiących na niedokrwistość, najlepszym pokarmem jest **RACAHOUT ARABSKIE,** produkt pożywny i wzmacniający, przygotowany przez P. Delangrenier w Paryżu.

SKŁAD we Lwowie: w aptece p Krzyżanowskiego, obok Brygidek; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

(7387 5–10)

3500 zł.

kapitału w gotówce lub w papierach wartościowych poszukuje się na hipotekę do pewnego i niezawodnego interesu z zapewnieniem 10%—12%. Można przystąpić do spółki w zyskach i w zajęciu.

Oferty pod adresem **L. S. Lwów** poste restante. (969 1–3)

---

400 zł.

honoraryum temu, kto mi wyrobi odpowiednią stałą posadę prywatną. Zgłoszenia: poste restante **Lwów nr. 44.** (863 4–4)

Wyszła z druku broszura

SOCYALIZM

jego historya i zasady.

Cena 25 cent., we wszystkich księgarniach.

(882 3–3)

Dyetaryusz sądowy

z egzaminem tabularnym i pracujący wyłącznie od lat kilku przy zakładaniu ksiąg gruntowych a w razie potrzeby zastępujący zarazem geometrę — poszukuje umieszczenia od 1 marca r. b. przy c. k. sądzie powiatowym w Galicyi.

Bliższa wiadomość pod literą **G. K.** u p. Müllera, plac Bernardyński 15 we Lwowie.

(962 1–3)

C. k.

LOSY

państwowe

z r. 1839

Rothschyldy.

Ostatnie ciągnienie wygranych.

(804 4–10)

Najostatniejsze ciągnienie wygranych

z seryj wyciągniętych

Losów państwowych

z roku 1839

dnia 1go marca b. r.

			z wyciągniętem najmniejszej wygranej		
pół piątki	zł.	85	pół piątki	zł.	45
ćwiartka	zł.	45	ćwiartka	zł.	25
dziesiątka	zł.	20	dziesiątka	zł.	12
dwudziestka	zł.	12	dwudziestka	zł.	7.50

które bezwarunkowo w tem ciągnieniu z ogólnej liczby wygranych przeszło **dziewięć milionów zł.** wygraniętę być muszą.

Główna wygrana **315.000 zł.! 75.000 zł.** i t. d.

Wyciągnięte w seryi losy z r. 1839, całe i piątki kupuje i sprzedaje najkorzystniej poniżej wymieniona firma

NYITRAI & Co.

Budapest, Waitznergasse 27.

Meble wiedeńskie i tutejsze

od najwytworniejszych do najtańszych,

Kompletne garnitury do salonu, tapicerowane podług najnowszych fasonów francuzkich **portiery i draperye. Garnitury do jadalni i sypialni.**

Wielki wybór materyi na meble,

pająków, dywanów, chodników, karniszów do okien i kutasów do firanek

po cenach [illegible] i niskich

Lustra, Meble żelazne i Meble z drzewa giętego

po cenach fabrycznych (714 3–8)

poleca handel pod firmą

R. SCHÖN & GEBHARDT

we Lwowie, plac Maryacki, Hotel Langa.

Wolne od portoryum cła i wszystkich innych wydatków z przesłaniem towaru połączonych.

Mimo podwyższenia cła mogę dostarczyć kawę do najodleglejszych **stacyj pocztowych Galicyi i Bukowiny, pocztą franco bez wszelkich innych wydatków** przy zamówieniu **nie więcej** jak 4 i $\frac{1}{2}$ kilogramów od gatunku jak następuje

ZA KILOGRAM:

Kawa „Ceylon" najwyborniejsza	zł. 1.85	Kawa „Jawa" zielona	zł. 1.64
Kawa „Ceylon" wyborna	zł. 1.80	Kawa „Mocca"	zł. 1.75
Kawa „Ceylon" średniego gatunku	zł. 1.75	Kawa „Manilla"	zł. 1.55
Kawa „Kuba"	zł. 1.96	Kawa „Perłowa"	zł. 1.90
Kawa „Rio" najwyborniejsza	zł. 1.28	Wanilia najdłuższa i najwyborniejsza deka po zł. 1.	

Zamówień niżej 4 i pół kilogramów od gatunku nie uskutecznia się.

Przy większych zamówieniach uskutecznia się dostawa **także pocztą.**

Należytości płatne są za pobraniem pocztowem.

Wszystkie inne artykuły prosimy zamawiać u tutejszej firmy **A. Scheidenberger.**

P. T. kupujących upraszamy uprzejmie, by zechcieli zamówienia wystosować w języku niemieckim pod adresem:

M. A. BORGHI w Tryeście.

(410 5–10)

Mimo podwyższenia cła **przy KAWIE o 10 cnt., a przy HERBACIE o 24 cnt. na kilogramie,** polecam takowe po **dawnych tanich cenach,** dopokąd moje tanie zapasy wystarczą.

KAWA

	Ceny za pół kilo
Rio pospolita żółta	po centów 72
Santos żółta czysta	„ 76
Portorico zielonawa	„ 84
Malabar zielona dobra	„ 88
„ perłowa zielona dobr.	„ 88
Kuba zielona gruba	„ 92
Moka arabska mocna	„ 94
Ceylon przednia	„ 94
„ najprzedniejsza	„ 98
St. Jago di Cuba mocna	„ 104
Jawa złotawa aromatyczna	„ 104
Jamaika najprzedniejsza	„ 104
Kawa Franka (Cykorya)	„ 35

Herbata

	Ceny za pół kilo
Nr. 1. Taszu żołto-kwiatowa aromat.	złr. 4.40
„ 2. Jantojczan biało-kwiatowa	„ 3.60
„ 3. Nandżyn czarna aromat.	„ 3.—
„ 4. Souchong	„ 2.50
„ 5. Congo familijna	„ 2.—
„ 6. Wysiewki z herbat	„ 1.10
„ 7. „ z najlepsz. herbat	„ 1.40

Powyższe rodzaje pakowane w pojedyńczych torebkach papierowych dowolnej wagi pół kilograma bez papieru.

Następne rodzaje w oryginalnych drewnianych skrzyneczkach w cynie opakowane.

Nr. 8. Souchong grubsze listki	złr. 3.60
„ 9. „ młode listki	„ 4.50

Przy kupnie towarów za gotówkę w kwocie nad 50 zł. odsełam towary **koleją franco** do ostatniej stacyi lub też opuszczam z ceny 3 proc.

Sprowadzanie pocztą jest najodpowiedniejsze w pakietach w wadze do 5 kilo, gdyż porto pocztowe płaci się jednakowo **od pół do 5 kilo po 39 ct.** *na najdalsze odległości.*

ST. MARKIEWICZ we Lwowie,

w [illegible] 12.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.